STAN POGODY

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i cieplej, temperatura najwyższa około 83 stopni, najniższa 54 stopni. Porywiste wiatry północno-zachodnie o szybkości 15-25 mil na godzinę.

W środę będzie częściowo pochmurnie, znacznie chłodniej, temperatura około 68 stopni. Możliwość deszczu dziś 10 procent, w środę 20 procent.

Wschód słońca o godzinie 6:29 rano; zachód słońca o godzinie 7:02 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 14go września — Podwyższenie Św. Krzyża, Kaliksta.

Jutro — środa, dnia 15go września — Matki Bolesnej, Nikodema.

Pojutrze — czwartek, dnia 16go września — Kornela, Cypriana, Ludmiły.

No. 216 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 14-GO WRZEŚNIA (SEPTEMBER), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

BUNT WIĘŹNIÓW W ATTICA ZGNIECIONY

Dewaluacja Dolara, Reform Walut

Z Dnia

—NA DRODZE
—DO NOWEGO
—PORZĄDKU
—W ŚWIECIE

* * *

Nagle, cały świat znalazł się w ruchu, zapoczątkowanym wydarzeniami w Stanach Zjednoczonych i decyzjami prez. Nixona. Możliwości fundamentalnych zmian są olbrzymie, pisze tyg. "U.S. News and World Report". Rosjanie zaczynają rozmawiać o sprawach, których nie wolno było nawet wspominać. Chiny zrzucają z siebie pancerz izolacji. Powstała nadzieja na odrodzenie Narodów Zjednoczonych.

* * *

Konferencje na najwyższym szczeblu przedstawicieli bogatych państw mają przynieść nowy system monetarny. Historycznym wydarzeniem będzie przyjęcie W. Brytanii do Wspólnoty Europejskiej. Japonia została zmuszona do grania roli mocarstwa, którym jest w rzeczywistości, ale nie chciała dotąd przyjąć na siebie obowiązków wynikających z przynależności do "klubu wielkich". Świat zmierza do nowego układu, zupełnie innego od dotychczasowego, który opierał się o równowagę sił supermocarstw: Stanów Zjednoczonych i Rosji. Ameryka zajmie nowe miejsce pod słońcem.

* * *

Rosyjska stawka w rokowaniach z Ameryką jest zbyt wielka, by ryzykowała ona wywołanie jakiegoś kryzysu. Natomiast Stany Zjednoczone usiłują wycofać się z wojny w Wietnamie, nawiązują kontakt z Chinami i gotowe są do układów z Rosją. W następnym miesiącu w Moskwie zasiadają przy stole konferencyjnym przedstawiciele amerykańskiej i rosyjskiej marynarki wojennej, by znaleźć sposoby uniknięcia starć okrętów woj. obydwu państw. Dotychczas naliczono 100 wypadków "konfrontacji" na morzach, które omal nie skończyły się strzelaniną. W Helsinkach odbyło się 88 spotkanie SALT.

* * *

Mimo podpisania układu w sprawie Berlina, który ma zła-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

O Film o Katyniu Czy Będą Kręcić w Anglii?

Londyn, (DP) — We wstępie do książki pt. "Katyn, a Crime without Parallel" Louis Fitz Gibbon pisze: "sowiecka propaganda i tchórzostwo Zachodu łącznie pokryły tajemnicą ten akt ludobójstwa z tym skutkiem, że wielu Brytyjczyków i Niemców nie wie czy zbrodnia ta została popełniona przez Sowiety czy przez nazistów".

My, Polacy, nie mamy wątpliwości, my znamy sprawców. Z prawdziwym zadowoleniem dowiadujemy się przeto, że sztuką Romana Orwida Bulicza pt. "Świadek" — gdzie sprawa Katynia jest osią akcji — zainteresowała się jedna z wytwórni filmowych w W. Brytanii, dopatrując się w niej walorów dla interesującego obrazu filmowego.

Tito w Washingtonie

Belgrad, (DP) — Tito przyjął zaproszenie Nixona i wyjedzie do Ameryki w jesieni br. (daty jeszcze nie ustalono).

Nie będzie dyskutowana sprawa użycia portów jugosłowiańskich przez okręty NATO.

— Żądania "Wspólnego Rynku

6 Państw Przeciw 10% Podatkowi Od Eksportu Do U.S.

Bruksela (UPI) — 6 państw europejskich, należących do Wspólnego Rynku, wystąpiło wczoraj z postulatami: dewaluacji dolary, reformy światowego systemu monetarnego oraz zniesienia 10 proc. podatku od towarów eksportowych do U.S.

Wczorajsze obrady ministrów finansów i spraw gospodarczych: Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii, Luksemburga i Holandii trwały 7 godzin.

Specjalny komunikat, wydany po zakończonych posiedzeniach, obejmuje następujące główne punkty:

1. Dewaluację dolara w stosunku do mocnych walut europejskich oraz japońskiego jena.

2. Powrót do regulowanego od górnie stałego kursu walut.

3. Stopniowe zastępowanie dolara, jako międzynarodowej waluty, "złotym banknotem," wydawanym przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny, w ilości zależnej od układu sił ekonomicznych.

4. Regulację ilości emitowanych banknotów walut państw uprzemysłowionych z dolarem włącznie.

5. Cofnięcie zarządzenia U.S. w sprawie 10 procentowego podatku od towarów eksportowanych do U.S.

Żądania swe państwa Wspólnego Rynku obecnie mają przedstawić na posiedzeniu 10 najbogatszych niekomunistycznych państw świata, które odbędzie się we środę w Londynie.

Minister finansów i spraw gospodarczych Niemiec Zachodnich, Karl Schiller występował przeciw specjalnemu wyróżnianiu dolara, ale postulat jego nie został przyjęty.

Brak Lekarzy w Stanie Utah

Salt Lake City, Utah (UPI) — Uniw. Utah rozpoczął 15 miesięczny program, zwerbowanie zwolnionych z wojska sanitariuszy dla zapewnienia minimalnej opieki leczniczej w miejscowościach stanu Utah, gdzie brak lekarzy. Nieraz nie ma lekarza na odległość kilkuset mil w tym stanie, a praktykujący swój zawód lekarze są tak obarczeni pracą, że pacjent potrzebujący nagłej opieki, musi czekać cztery godziny na pomoc lekarską. Ażeby zaradzić temu niebezpiecznemu dla zdrowia mieszkańców istniejącemu stanowi rzeczy, władze uniwersytetu postanowiły przeprowadzić specjalne studia dla sanitariuszy wojskowych, zwolnionych ze służby, a zgłaszających się na ochotników w tym programie. Studia będą odbywały się pod kierownictwem praktykujących lekarzy.

Ryż Brytyjski Dla... Bengalczyków

Londyn, (UPI — W. Brytania przekazuje jako pomoc dla uchodźców bengalskich w Indiach ryż wartości pół miliona funtów, wpłacony W. Brytanii jako pierwsza rata za siłownie budowane w Burmie przez firmę angielską.

Ryż zostanie przekazany uchodźcom we wschodnich Indiach przy udziale konsulatów brytyjskich.

Wzrost Zbrodni

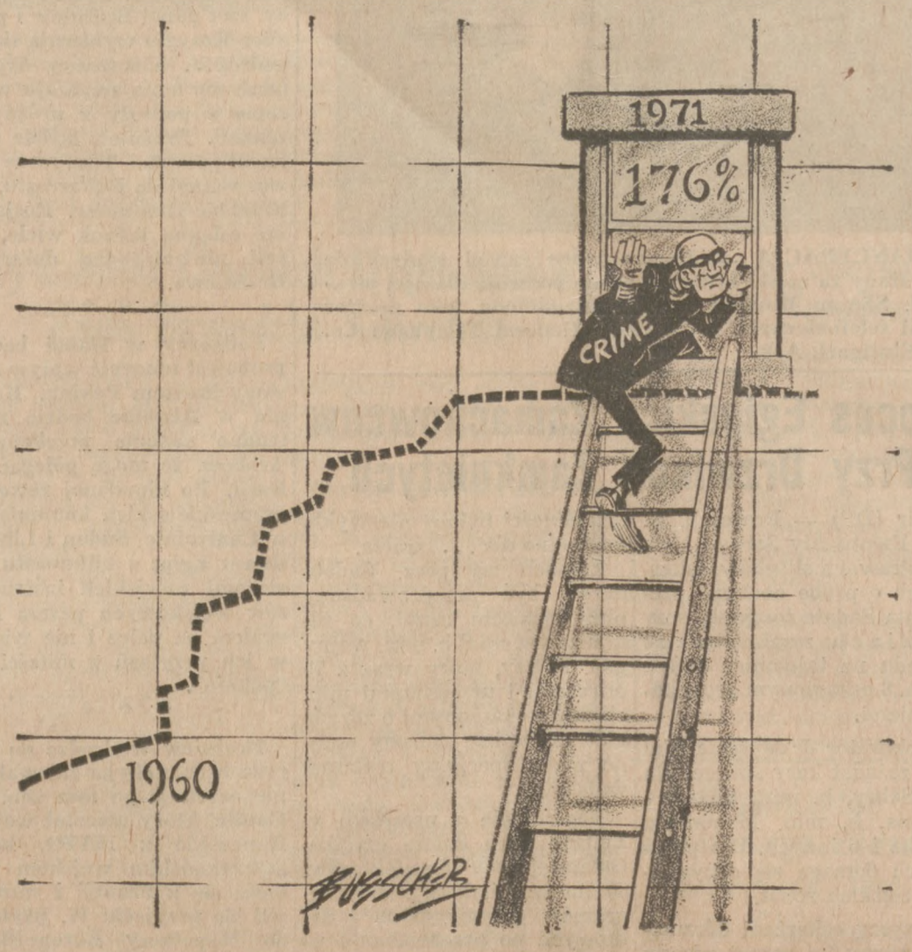

Komitety Przedsejmowe Rozpoczęły Urzędowanie

Już tylko kilka dni dzieli nas od Sejmu 36 Związku Narodowego Polskiego, jaki będzie miał miejsce w dniach od 19go do 25go września, w hotelu Hilton, w Pittsburgh, Pa.

Od czwartku 7go września, Komitety Przedsejmowe, mianowane przez cenzora ZNP adw. Władysława Dworakowskiego i prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego rozpoczęły urzędowanie w Domu Związkowym, w sali posiedzeń.

Pierwszym który rozpoczął swą pracę, to *Komitet Budżetu i Finansów*, do którego zostali zamianowani następujący: Adam Tomaszkiewicz — przew. z Cicero, Wally Urman z Washington, D. C., Józef Surdel z Philadelphia, Pa., Bonawentura Migała z Chicago i Adelina Wojtasik z Greenfield, Wis.

Dalej urzędowanie swe w ub. tygodniu, rozpoczęły także następujące komitety.

Komitet Próśb, Skarg i Zażaleń — Bolesław Piotrowski, przew. z Cleveland, Ohio, Stefania Jachimek z Hamtramck, Mich., Józef Michałojko z New Castle, Pa., Mitchell Jeglijewski z St. Louis, Mo. i Carl Green z Pittsburgha.

Komitet Praw i Ustaw — Stanisław Gruszka, przew. z Waterbury, Conn., Stanisław Majdanik z Oil City, Pa., Telesfor Jendrasiak z Buffalo, N. Y., C. Posłuszny z Staten Island, N. Y. i Stanisław Swierczynski z Miami, Floryda.

Komitet Rozwoju — Tomasz Paczyński, przew. z Chicago, Klara Puchalska z Bayonne, N. J., Feliks Urbaniak z Wethersfield, Conn., Edward Gornikiewicz z Dunkirk, N. Y. i Genowefa Gunther z Langhorne, Pa.

Nowo mianowany *Komitet Kolegium Związkowego*, roz-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowa Dywizja Wojsk Sajgońskich

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Została stworzona nowa dywizja wojsk sajgońskich, która ma zastąpić na północy kraju wycofujące się amerykańskie oddziały. W rejonie wojskowym nr. 1, obejmującym 6 północnych prowincji Płd. Wietnamu, dotychczas znajdowało się 115,000 żołnierzy U.S. Do końca roku ilość ich ma być zredukowana do 74,000. Nowa dywizja ma objąć stanowiska zwalniane przez żołnierzy U.S.

W dziewiątym dniu sajgońskiej ofensywy na północy kraju miały miejsce tylko niewielkie walki. Pluton południowo-wietnamskich "Czarnych Panter" dostał się w ogień komunistycznej artylerii i moździerzy, w pobliżu Khe Sanh. 3 żołnierzy zostało zabitych i 3 rannych.

Dwóch Amerykanów zostało rannych, kiedy ich obserwacyjny helikopter został zestrzelony przez komunistów w pobliżu Shau Valley.

Komunistyczni terroryści rzucając bombę domowej roboty zniszczyli wojskową ciężarówkę i zranili marynarza U.S.

W Hue jeden z żołnierzy patrolu U.S. zastrzelił wietnamskiego chłopca, który skradł zegarek innemu żołnierzowi. Oburzony tłum zniszczył kilka amerykańskich samochodów.

Marynarz Sowiecki Wybrał Wolność

Ottawa, Kanada. (UPI) Marynarz sowiecki, który zeskoczył z holownika ZSRR do lodowatych wód Pacyfiku i dopłynął do brzegu Brytyjskiej Kolumbii, otrzymał wczoraj prawo azylu politycznego. Sergei Kourdakov, lat 20, w dn. 4go września przez trzy godziny płynął w lodowatej wodzie Pacyfiku, zanim wypłynął na brzeg wyspy Moresby.

Haile Selassie w Pekinie

Addis Abeba, (UPI — Cesarz Haile Selassie będzie 6—12 października na oficjalnej wizycie w Chinach na zaproszenie rządu pekińskiego — oświadczył rzecznik MSZ Etiopii.

Krótkofalowiec Wykrywa Rabunek Banku

$2.4 Miliona Łupem Bandytów; Niedbalstwo Policji

Londyn. (UPI) — Niezwykły wypadek obrabowania banku oraz jeszcze bardziej niezwykły wypadek przypadkowego wykrycia tego rabunku przez krótkofalowca miał miejsce w czasie ubiegłego weekendu w Londynie. Jeden z miejscowych krótkofalowców, szukając połączenia z Australią, przypadkowo podsłuchał rozmowę bandytów, którzy dokonywali właśnie podkopu pod jednym ze śródmiejskich banków londyńskich. "Obstawa" bandytów, znajdująca się na zewnątrz banku, porozumiewała się przy pomocy "Walkie-talkie" ze swymi kolegami, którzy właśnie dostali się podziemnym przekopem do skarbca banku i opowiadali im, że siedzą na górach pieniędzy.

Krótkofalowiec nagrał na taśmę magnetofonową rozmowę złodziei i natychmiast podał wiadomość do policji, która jednak zbagatelizowała informacje.

Dopiero w 13 godzin później, na skutek telefonu radiofalowca bezpośrednio do Scotland Yardu, ruszył na ulicę radiofoniczny wóz policyjny, celem zlokalizowania miejsca nadawania rozmowy. Tymczasem jednak już bandyci zaprzestali swych transmisji. Policja wtedy stwierdziła, że szukanie obecnie w rejonie 10 mil w samym śródmieściu banku, który padł ofiarą napadu jest przysłowiowym szukaniem "igły w stogu siana".

Dopiero w poniedziałek, w 34 godzin po wiadomości podanej przez krótkofalowca Rowlanda, wykryto rabunek dokonany w banku Lloyda. Bandyci dokonali podkopu z jednego z sąsiednich sklepów i dostali się do skarbca banku dziurą szerokości 18 cali. Rozbite skrzynki depozytowe leżały porozrzucane po całym skarbcu. Wartość łupu bandytów ocenia się szacunkowo na $2.4 miliona.

Flota Sowiecka Zbliża Się Do Honolulu

Pearl Harbor, Wyspy Hawajskie, (UPI) — Flota sowiecka, składająca się z 10 jednostek morskich, znajduje się w odległości zaledwie 200 mil na północny-wschód od wysp hawajskich. Samoloty amerykańskie śledzą flotę, której kurs nastawiony jest na Pearl Harbor. Ponieważ Moskwa nie wystosowała oficjalnej prośby o złożenie wizyty wyspom przez flotę sowiecką, władze amerykańskie są zdania że flota zmieni kurs ażeby nie naruszyć amerykańskich wód terytorialnych.

Flota sowiecka, wśród której znajduje się lekki krążownik, niszczyciele i nuklearna łódź podwodna, znajduje się w drodze z wód w okolicy Alaski, gdzie odbywała ćwiczenia od połowy sierpnia.

41% Dzieci Nie Udało Się Do Szkół

San Francisco, Calif. (UPI) —W pierwszy dzień masowego przymusowego przewożenia dzieci z miasta San Francisco do szkół publicznych, dla osiągnięcia równowagi rasowej, 41 procent dzieci nie udało się do szkół. Zarządzeniem sądu federalnego, 26,000 z ogólnej liczby 50,000 dzieci szkolnych zostało wyznaczonych do przewożenia ich do odległych nieraz o kilkanaście mil od ich domów 97 szkół podstawowych tego miasta.

Rozgniewani tym zarządzeniem rodzice, urządzili bojkot, nie wysyłając swych dzieci do szkół. Największą opozycję do tego programu przymusowego przewożenia dzieci zanotowano w dzielnicy chińskiej San Francisco, gdyż tylko kilkanaście dzieci z tej dzielnicy udało się wczoraj do szkoły.

Podobny bojkot miał miejsce wśród rodziców na wyspie Treasure, gdzie mieści się baza marynarki wojennej. Tylko 149 z 571 dzieci znajdowało się w autobusach przewożących ich do odległych szkół w San Francisco, gdy reszta rodziców wysłała swe dzieci do mieszczącej się na wyspie szkole.

Powódź w Chester, Pa.

Chester, Pa. (UPI) — Policja ewakuowała 300 rodzin z okolic występującego z brzegów "Chester Creek", w którym utonęła jedna osoba a dwie osoby znajdują się na liście zaginionych. Oddziały ratunkowe przystąpiły w poniedziałek rano natychmiast do akcji po podniesieniu się poziomu wód.

"Polskie Fiaty" Montowane w Egipcie

Warszawa. — Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego "POL-MOT" podpisało kontrakt na dostawę do Zjednoczonej Republiki Arabskiej zespołów i podzespołów oraz części i elementów "Polskich Fiatów", które montowane będą u egipskiego odbiorcy. Łączna wartość tego kontraktu wynosi 100 mln zł dewizowych. Nieco wcześniej parafowano również podobny kontrakt na dostawę do Kolumbii zespołów do montażu u odbiorcy ok. 18.000 "Polskich Fiatów" wartości 80 mln zł dewizowych.

Bomby w Irlandii

Belfast. (UPI) — Bomba, która eksplodowała w prywatnym mieszkaniu jednego z protestantów, ciężko poraniła 4 osoby. Policja przypuszcza, że zamach był dziełem protestanckich ekstremistów.

7 Zakładników i 28 Więźniów Zabitych

1,700 Policji i Wojsk Gwardii Brało Udział w Akcji

Attica, N.Y. (UPI) — Żołnierze gwardii narodowej i policja stanowa, zgniotła wczoraj trwającą od pięciu dni rebelię więźniów w stanowym zakładzie karnym w Attica. Stanowy komisarz zakładów karnych Russell G. Oswald, wczoraj rano o godz. 9:15 (EST) po przyjęciu 28 z 30 żądań więźniów, postawił jednogodzinne ultimatum, zwolnienia 38 trzymanych przez więźniów zakładników i przywrócenia porządku. Oswald poinformował przywódców buntu, że dwa żądania, a mianowicie — udzielenia amnestii zbuntowanym więźniom którzy dokonali zbrodniczych aktów podczas zaburzeń, jak i zapewnienia przywódcom buntu bezpieczną podróż do "nieimperialistycznego państwa" zostały odrzucone przez gub. Nelson Rockefellera.

Walka

Zgromadzona policja stanowa i gwardia narodowa, w liczbie 1,700 osób, przystąpiła do akcji gdy w odpowiedzi na ultimatum Oswalda, jeden z więźniów, na oczach policji poderznął gardło jednego z 38 trzymanych zakładników. Każdy z zakładników miał przydzielonego "kata," który miał poderznąć mu gardło przy rozpoczęciu walki. W krwawej stoczonej między uzbrojonymi we własnego

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Huragany i Silne Burze Na Atlantyku

(UPI). Silna burza tropikalna "Heidi" o napięciu wichrów 60 mil na godzinę szaleje dzisiaj na wybrzeżach stanów Nowej Anglii, gdy tropikalna burza "Edith" nawiedziła północne wybrzeże Meksyku. "Edith" która uderzyła w Nikaragwę w sobotę, spowodowała zgon 200 osób.

Huragan "Ginger" o sile wiatrów 115 mil na godzinę, znajduje się na Atlantyku i zdąża w kierunku wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych.

Nowe Wypadki Cholery w Hiszpanii

Madryt, (UPI) — W Hiszpanii nastąpiły dalsze wypadki cholery na Costa Brava i Costa Blanca.

Poprzednio zanotowano 8 potwierdzonych wypadków cholery w prowincji Valencia i 6 — w prowincji Barcelony. Wypadek Angielki, która powróciła z objawami cholery, jest wliczony w ostatnie 6.

Złoty Lampart Dla Polskiego Filmu

Warszawa. — Na festiwalu w Locarne najwyższą nagrodę — Złotego Lamparta — zdobyło ex aequo 5 filmów, w tym "Znaki na drodze" Polaka — Piotrowskiego.

Udaremniona Ucieczka

Ateny, (DP) — Poruszenie w Atenach i w Londynie wywołało aresztowanie przez policję grecką lady Fleming oraz 3 innych osób oskarżonych o organizowanie ucieczki z więzienia Aleksandra Panagulisa, który odsiaduje karę za zamach na prem. Papadopoulosa w roku 1968.

Greczynka Amalia Fleming, 55-letnia lekarka, jest wdową po odkrywcy penicyliny, sir Aleksandrze; mieszka w Atenach, ma obywatelstwo greckie i brytyjskie.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Zanim Oddamy Głosy . . .

Obserwując kandydatów na urzędy publiczne można zauważyć, że dopiero na parę miesięcy przed wyborami przypominają sobie o silnych blokach głosów narodowościowych.

Oczywiście, żeby wygrać wybory trzeba zabiegać o wszystkie głosy, bo każdy się wówczas liczy. A więc zaczynają się koło nas kręcić, zapraszać na coctaile, obiady i kolacje. Co sprytniejsi z nas, przyrzekają swoje poparcie i pośrednictwo w zamian za jakąś skromną przysługę lub takie czy inne względy.

I wszystko byłoby w porządku, tylko za tanio się sprzedajemy, ze szkodą dla naszej grupy narodowościowej, ze szkodą dla naszego Polonijnego prestiżu.

Przede wszystkim musimy być czynni podczas głosowania. Wszyscy, którzy mają prawo do głosowania bezwarunkowo powinni głosować. W tym leży nasza siła. Wszyscy pamiętamy jak dwa lata temu, niewielką ilością głosów, 3573-ma głosami przegrał wybory Ralph Perk na korzyść C. B. Stokes'a. To jest bardzo mały procent, gdy się weźmie pod uwagę, że 238,944 osoby głosowały.

Pan Perk jest prawie na tyczna leży w grupach narodowościowych i dlatego jest obecny prawie na każdej większej imprezie u Czechów, Słowaków, Litwinów, Niemców, Polaków, Węgrów itd. Nie ma wątpliwości, że Rewident Powiatowy jest przyjacielem grup narodowościowych a więc i naszej polskiej grupy. Nikt tego nie kwestionuje. Zatrudnia on w swoim biurze ludzi wywodzących się z tych właśnie grup narodowościowych.

I trzeba stwierdzić, choć nie wszystkim będzie się to podobało, że choć wielu Polaków pracuje w powiatowym biurze, to są to prace raczej nisko płatne bez większego znaczenia.

Pan Perek jest prawie na wszystkich polonijnych imprezach, może się poszczycić członkostwem prawie wszystkich naszych organizacji. Za swoją przyjaźń i interesowanie się naszymi sprawami otrzymał wiele honorów, wyróżnień, odznaczeń i medali. Trudno wszystkim dogodzić i dlatego nie wszyscy jednakowo oceniają wysiłki p. Perka nad zjednaniem sobie naszej Polonii. Osoby znajdujące się pod mniejszym urokiem Rewidenta zauważyli zupełnie inny szczegół i wcale nie błachy.

Dziwili się, kiedy dwa lata temu prasa ujawniła skład gabinetu przegranego kandydata na burmistrza Cleveland i nie było w nim ani jednego polskiego nazwiska! Chyba nie trzeba udowadniać, że mamy między sobą zdolnych, wykształconych i kompetentnych ludzi. Umiał ich znaleść były burmistrz Locher (Klementowicz, Piotrowski). Miejmy nadzieję, że osoby obracające się najbliżej p. Perka przypomną mu o tamtym "nietakcie". Ludzie mają dobrą pamięć. Polonia dość długo oddawała głosy na ładne oczy. Tym razem ma pewne konkretne żądania i chce je widzieć zrealizowane. Przed daniem oficjalnego poparcia należałoby usiąść z potencjalnymi kandydatami na urzędy publiczne i porozmawiać o wspólnych korzyściach.

Fakt, że piszemy o p. Perku w odniesieniu do Polonii, może tylko o nim dobrze świadczyć. Bo o jego przeciwnikach do Ratusza trudno byłoby napisać nawet tyle. Po prostu są nam za mało znani i nie wiele, jeżeli cokolwiek, łączy ich z Polonią. Nie zaszkodzi jednak im się przyjrzeć, zapoznać się z nimi i dowiedzieć się co nam mają do zaofiarowania w zamian za nasze głosy i poparcie. Na pewno przyjmiemy najlepszą ofertę.

Rozsądne Stanowisko Republikanów

Republikanie w Cleveland będą mieć otwarte prawybory na burmistrza we wtorek 28-go września.

Powiatowa egzekutywa Republikańskiej Partii większością głosów zdecydowała wstrzymać "indorsację" dla swoich dwóch kandydatów — rewidenta powiatowego Ralph J. Perka i posła stan. George V. Voinovicha ubiegających się na burmistrza Cleveland.

Zaplecznik rewidenta Nicholas A. Bucur zrobił poprawkę do originalnego wniosku, chcąc w ten sposób doprowadzić do uzyskania formalnego poparcia dla Perka.

Perk natomiast w myśl jedności partyjnej nie chciał forsować głosowania i poprosił Bucura, o wycofanie poprawki.

"Nie będę mógł wygrać wyborów mając za sobą podzieloną partię" — powiedział Perk przeszło 250-ciu członkom komitetu partyjnego w hotelu Sheraton. Otrzymał stojącą owację. Voinovich pogratulował Perkowi za wycofanie swego nazwiska "w imię jedności". Przy okazji Voinovich wyjaśnił, że nie ubiega się po to o urząd burmistrza, jak niektórzy sugerowali by spopularyzować swoje nazwisko a później ubiegać się o urząd powiatowy. Ubiegam się nie dla ćwiczeń i spopularyzowania nazwiska, lecz po to by wygrać — powiedział Voinovich.

Podczas tego posiedzenia republikanie ograniczyli się do prawkę do orginalnego wnioskim Sarze J. Harper i G. Pillersdorf oraz Ailene S. Taylor do Rady Edukacyjnej. Pominięto "indorsację" dla radnych i kandydatów ubiegających się na przedmieściach, dając wyborcom wolną rękę.

W ten sposób zaoszczędzono sobie wiele kłopotliwych sytuacji i zapobieżono rozbiciu. Doświadczenie zdobyte na błędach demokratów nie poszło w las.

Przesadna Miłość Babki

Cleveland, Ohio (UPI)—Sara Krasnoff, kochała swego wnuka do przesady, jak i opanowana była obcesją nie dopuszczenia poddania się 14-letniego chłopca, badaniom lekarza psychiatry. Dlatego też —jak poinformował prasę ojciec chłopca — odbywała przez szereg tygodni niemal codzienne loty przez Atlantyk z wnukiem, pragnąc niedopuścić do tego.

Leonard Gelfand, ojciec 14 letniego syna Mitchell, twierdził, że po śmierci matki chłopca przed 10 laty, znalazł się on pod silnym wpływem babki pani Krasnoff i na skutek tego stał się krnąbnym i nieposłusznym, ulegając jedynie wpływom babki.

Pani Krasnoff zmarła po jednym z takich lotów przez Atlantyk w Amsterdamie w dn. 30-go sierpnia.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

JOIN
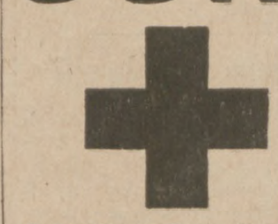
AND SERVE

EMANCYPACJA — Jeszcze jeden zawód tradycyjnie uważany za męski otworzył swoje podwoje dla płci pięknej. Sharon Roswell została zatrudniona jako monter linii telefonicznych przez firmę General Telephone Co. w Stuttgart, Ark.

Proces Egipskich Zamachowców Przy Drzwiach Zamkniętych

Kair (DP) — Proces b. w. prez. Egiptu Aly Sabry i 11 b. ministrów i polityków oskarżonych o próbę obalenia prezydenta Sadata toczy się przy d r z w i a c h zamkniętych ze względu na tajemnicę państwową. 8 oskarżonym grozi kara śmierci.

Prokurator dr Mustafa Abu Zeid zażądał kary śmierci dla Aly Sabry, b. min. Sharawy Gomma, b. min. Mahomeda Fayeka i 6 innych. Dla pozostałych domaga się dożywotnich ciężkich robót.

Wszyscy oskarżeni odrzucili stawiany im zarzut zdrady głównej. Wniosek obrony, że 3-osobowy trybunał rewolucyjny nie ma konstytucyjnych kompetencji sądzenia oskarżonych został przez trybunał oddalony. Prasa i publiczność były dopuszczone na salę w pierwszych 2 dniach rozprawy. W trzecim dniu zarządzono tajność zgodnie z opinią prokuratora, że oskarżeni zajmowali kluczowe stanowiska w państwie i uzyskanie informacji o ich antypaństwowej działalności byłoby niezwykle korzystne dla . . . Izraela.

Zamach na prez. Sadata m i a ł być przeprowadzony przy poparciu armii, co zaaranżować miał b. min. wojny gen. Fawzy, który wraz z 79 oficerami i urzędnikami min. obrony, oskarżonymi o zdradę główną, będzie sądzony osobno przez specjalny trybunał wojskowy.

Równoległe z procesem w Egipcie trwa dalsza czystka. Ostatniej nocy 14 redaktorów, dziennikarzy, dyrektorów programów telewizyjnych i radiowych po przesłuchaniu usunięto z zajmowanych stanowisk.

Viva La Shirtwaist

VIVA LA SHIRTWAIS— it's glamorous, it's versatile, it's a wardrobe! Team any of 3 lengths (tunic, regular, long) with pants or skirt.

Printed Pattern 4796: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) day length 2½ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.**

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers, $1.00.

Przeszkodził Samobójstwu

San Francisco, Calif. (UPI) — Daniel Jodkovic chciał zeskoczyć w celu samobójstwa z dachu trzy-piętrowego domu, gdy usłyszał z n a j o m y głos. Był to głos jego kolegi wojskowego, strażaka — Pete Sukora, który rozpoznał Jodkovica, a którego nie widział od czterech lat.

Sukora pobiegł prędko na dach domu i sprowadził z dachu oszołomionego Judkovica, który poprzednio poderżnął sobie gardło brzytwą. — Stan Jodkovica, jak twierdzą lekarze, nie jest groźny. Sukora zastanawia się nad dziwnym zbiegiem okoliczności,— które zezwoliły mu w ostatniej prawie minucie, uratować życie kolegi wojskowego.

Ofelia z Torunia

New York, (DP) — W teatrze na Broadwayu w sztuce muzycznej "Pince Hamlet of Denmark" występuje w głównej roli kobiecej Maria Korda, urodzona w Toruniu.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

godzić napięcia wokół podzielonego miasta, sytuacja nie uległa poprawie. W ciągu 72 godzin po podpisaniu układu przez cztery mocarstwa, przy murze berlińskim dwukrotnie padły strzały do usiłujących zbiec ze Wschodniego Berlina. Mimo układu i odejścia Ulbrichta, wschodnio-niemiecka policja zachowuje się prowokacyjnie i p o s t ę p u j e bezwzględniej niż dawnej. Niemcy Wsch. zaostrzyły nawet przepisy wobec podróżujących z zachodu na Targi Lipskie. Niemcy Wsch. chcą uznania za o d r ę b n e i "suwerenne" państwo, przyjęcia do Narodów Zjednoczonych i swego ambasadora w Washingtonie.

* * *

Inicjatywy prez. N i x o n a zmusiły władców Kremla do kontrofensywy. Prez. Podgorny, szef partii Breżniew i premier Kosygin wybierają się w podróż . . . a sowieccy dygnitarze nie mają zwyczaju wracania z podróży z próżnymi rękami. Breżniew będzie usiłował pozyskać Tito, może nawet wstąpi do Bukaresztu, by uspokoić Rumunów. Rosjanie nie osiągną jednak wiele, jeżeli nie złagodzą doktryny Breżniewa.

* * *

Podgorny w Hanoi będzie próbował umocnić wpływ Moskwy kosztem Pekinu. Kosygin w Algierze będzie miał trudne zadanie przekonania Arabów, że mogą polegać na Rosji. Po nieudanej rewolcie promoskiewskich komunistów w Chartumie, Sudan i Libia a nawet Egipt z kilkunastu tysiącami rosyjskich instruktorów wojskowych patrzą Moskalom na palce i nie wierzą w ich przyjaźń z miłości do "pokoju".

* * *

Breżniew w drodze do Paryża będzie chyba żałował, że nie oczekuje go tam gen. De Gaulle, który wycofał wojska francuskie z NATO, kazał amerykańskim wojskom wynieść się z Francji i sprzeciwił się przyjęciu W. Brytanii do Wspólnoty Europejskiej. B r e ż n i e w będzie próbował przekonać Pompidou, że Francja wyjdzie dobrze na utrzymywaniu chłodnych stosunków z Ameryką.

(Dokończenie jutro)

Właścicielka 2-ch Domów Na Liście Biednych

Cambridge, Mass. (UPI) — Rita C. McNulty z Arlington, została pozwana do sądu i oskarżona o nadużycie funduszy zapomogowych. McNulty, matka dwojga dzieci, znajduje się na liście zapomogowej biednych otrzymując pomoc rządową na utrzymanie dzieci. McNulty od 3go lutego, 1969 roku otrzymała $1,883.55 w zapomogach dla b i e d n y c h, gdy posiadała własny dom zakupiony za sumę $41,000 w dn. 6-go stycznia, 1970 roku, przy złożeniu gotówki w sumie $10,300. Drugi dom zakupiła w dn. 6-go listopada, 1970 roku za sumę $37,000, składając gotówką $7,400. Przesłuchy w sprawie McNulty będą miały miejsce w dniu 21-go września, przed federalnym sędzią dystryktowym Edward Viola.

O MAŁY WŁOS . . . "Miss South Dakota" Susan Inman (po lewej) została zdyskwalifikowana z udziału w konkursie na "Miss America" ze względu na strój. Podczas rewizji werdyktu jurorzy uznali jednak "że hot pants" Susan są wystarczająco długie, aby uznać je za szorty. Obok Susan, "Miss Wyoming", Marsha Crandall.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

51——

(Ciąg dalszy)

Wyciągnęła rękę. Przez chwilę trzymał ją mocno w swojej, a potem odwrócił dłonią do góry i podniósł do ust. Po chwili już go nie było.

Gdy Sofronja wróciła do domu tego wieczoru, była zaziębiona, a następnego dnia doktór Woodward powiedział staremu Roderykowi, że grozi jej zapalenie płuc.

ROZDZIAŁ XXI.

Tygodnie choroby podcięły głęboko fizyczną istotę Sofronji Willard, ale nie przyciemniły ognia jej ducha. Gdy Silver układała poduszki na szeslongu, na którym Sofronja spoczywała pod wielkim dębem — ta spojrzała na twarz dziewczyny i powiedziała ostro: — Sądząc z twego wyglądu, potrzebujesz bardziej tego niańczenia, aniżeli ja. Stanę się przyczyną twojej śmierci, jeżeli prędko nie stanę na nogi.

Silver roześmiała się z wyrzutem i otuliła lekkim pledem nogi ciotki. — Nie bądź niemądra — gderała. — Zrobiłabyś dla mnie to samo, najdroższa — i więcej jeszcze.

Popatrzyła na słońce, które posunęło się ponad wielkim domem na wzgórzu. — Może przysunę cię bliżej do drzewa. Potrzebujesz słońca, ale za chwilę będzie tu prażyło.

—Jak uważasz, Silver — odrzekła Phronie. — To okropne, co może zrobić zapalenie płuc z takiej silnej kobiety, jak ja. Ale stanę na nogi za tydzień, bez względu na to, co powie stary doktór Woodward.

—Nie wpadaj w zniecierpliwienie — zrobiła jej łagodną wymówkę Silver. — Niema pośpiechu. Napracowałaś się dosyć w życiu, aby móc sobie pozwolić na trochę odpoczynku. — Poprawiła poduszkę pod głową Sofronji. — No, a teraz . . . połóż się. Możesz poczytać gazetę przez jakie piętnaście minut, a potem się zdrzemnij. Tylko bez oszukaństwa — piętnaście minut. . . . Rozkaz doktora Woodwarda.

—Dajże spokój z doktorem Woodwardem.

Sofronja rozłożyła na kolanach "Heron River Sentinel" i spojrzała na Silver zwężonemi oczami. — Nie podoba mi się twój obecny wygląd — rzekła z naciskiem. — Jesteś mizerna . . . blada. A twoje oczy są bezwarunkowo za duże i podkrążone. Co ciebie dręczy?

—Nic, prócz twego zdrowia — ale nie dręczę się tem również od czasu, gdy zaczęłaś czuć się lepiej — zapewniła ją Silver, ale słaby rumieniec, który pojawił się nagle na jej gładkich policzkach, nie uszedł uwagi Sofronji.

—Ten idjota . . . Duke Melbank . . . nie dokuczał ci znowu, co?

Silver ściągnęła brwi, śmiejąc się przecząco. — Rozumie się, że nie. A ty nie wyszukuj sobie zmartwień. Jesteś dziś o tyle zdrowsza. Słońce robi z tobą cuda.

—Tak — westchnęła Phronie. — Ze mną robi cuda, ale co robi ze zbożem? Właściwie nie było deszczu od czasu, gdy zachorowałam, czyż nie?

—Teraz znowu to . . . — zganiła ją Silver. — Jak nie jedno, to drugie. Roddy mówi, że niema jeszcze istotnego niebezpieczeństwa, a więc przestań o tem myśleć. . . .

—Widziałam już raz to samo, moja droga. Wiem, co mówię. Jak wygląda kukurydza Roddy'ego?

Silver zawahała się. — No . . . on podlewa to małe pole, które sztucznie zapylał. Mówi, że duże nie odgrywa takiej roli.

—Hm — zauważyła Phronie — przypuszczam, że ma rację. Sądząc z tego, jak sprawy stoją, nie przyniesie mu on więcej, niż dwadzieścia pięć centów za pół korca. Dobrze dla niego, że w tych czasach zwrócić swą troskę na to małe pole. Żeby tylko udało mu się uchronić je przed wyschnięciem.

—Już Roddy dopilnuje tego — odpowiedziała Silver pogodnie. — Troszczy się o nie, jak o nowonarodzone dziecko.

Sofronja ułożyła się wygodniej na szeslongu. — Chciałabym, aby któreś z was pojechało zobaczyć, jak się ma Paula — rzekła niespokojnie. — Nie mieliśmy od nich wiadomości od tygodnia.

Silver popatrzyła na nią i wzięła się rękami za biodra. — Czy nie przestaniesz mówić i wymyślać sobie kłopotów? Muszę teraz iść i zrobić porządek w domu. Przyjdę tu za piętnaście minut i jeżeli nie będziesz jeszcze spała — wezwę doktora Woodwarda.

—Och, Boże — westchnęła Sofronja, układając się raz jeszcze.

—No, tak jest lepiej — rzekła Silver, odwracając się.

—A nie zapomnij wynieść kawy mężczyznom — zawołała za nią Sofronja. — Pracują tam od wschodu słońca, a nie przypuszczam, aby Korynna już wstała z łóżka.

—Pójdę zaraz — rzekła szybko Silver — jeżeli przyrzekniesz, że za piętnaście minut przymkniesz oczy.

—Przyrzekam. I mogłabyś przynieść mi trochę tych leśnych poziomek, które rosną na dzikiej łączce koło małego pola.

Silver stanęła z koszykiem, zawierającym imbryk z kawą i bułki nasmarowane masłem, nadsłuchując przy zasłoniętych drzwiach, prowadzących do domu Roddy'ego. Miała nadzieję, że Korynna pójdzie z nią razem na pole, gdzie pracowali mężczyźni, tak jak robiła to przedtem. Ale z wewnątrz nie dochodził żaden odgłos. Korynna prawdopodobnie nie zbudziła się jeszcze. Było dopiero kilka minut po siódmej — a poprzedniego dnia wieczorem była na tańcach w domu Richterów nad jeziorem.

Powoli, z mieszanemi uczuciami, Silver szła przez podwórze i na wschód, ku polu w dolinie, gdzie pracowali: Roddy z ojcem swym i Stefanem. Nie poraz pierwszy przyglądała się, jak Roddy — przez swoje delikatne, zręczne kierowanie naturą — powoduje rozwój nowych gatunków życia. Mężczyźni dość rozmawiali ze sobą na ten temat, aby Silver mogła zrozumieć charakter tego procesu, oraz zdać sobie sprawę z niesłychanej dbałości i cierpliwości, potrzebnych do osiągnięcia pożądanych rezultatów. Ale od tej nocy, kiedy Duke Melbank przyszedł do starego kamiennego domu — ona i Roddy starali się nigdy nie pozostać sami we dwoje. Ale przyglądanie się tajemniczej pracy Roddy'ego nad użyźnianiem jego kukurydzy było tem samem, co spoglądanie wgłąb jego serca, co liczenie pulsowań jego krwi.

Tego ranka Roddy pracował sam w górnej części małego pola. Silver podeszła cicho do oddzielającego pole starego drewnianego płota, uważając, aby nie stąpnąć na dojrzałe poziomki, których chciała Sofronja — i stanęła, przyglądając się Roddy'emu z powstrzymywanym prawie oddechem.

Starannie i z przejęciem Roddy odsłaniał jedwabistą świeżą zieloną pochewkę z pod przejrzystej osłony, w której była zamknięta i nasypywał na nią pędzelkiem pyłek, który bardzo starannie zebrał przedtem do woreczka, ażeby zapobiec roznieseniu go przez wiatr gdzieindziej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zebranie Wydziału Dobroczynności Zjednoczonych Polek w Ameryce

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału Dobroczynności Zjednoczonych Polek w Ameryce odbędzie się pod przewodnictwem prezeski Władysławy Sosnowskiej, we wtorek, 14go września, o godzinie 12-ej w południe, w domu Weteranów, 1239 North Wood, gdzie będzie podany Luncheon.

Prezeska Sosnowska zaprasza serdecznie cały Zarząd Główny, delegatki i członkinie poszczególnych grup, prosząc o punktualne przybycie do domu Weteranów, 1239 North Wood.

Po przekąsce odbędzie się krótkie, ale bardzo ważne posiedzenie. — Maria Kleszewska, sekretarka protokółu.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Posiedzenia, Zabawy Oddziałów

* * *

Ważne dla członków i członkiń Oddziału Bridgeport. Nr. 11-ty Ligi Morskiej powakacyjne posiedzenie i rozlosowanie książeczek jakie były rozdane dla członków i Tow. odbędzie w pierwszą niedzielę listopada w sali im. Adama Mickiewicza 3312 So. Morgan ul., o 2-ej po południu. Książeczki będą rozlosowane po posiedzeniu, — członkinie są proszone o fanty. Wszystkie książeczki muszą być zwrócone i zapłacone na tym posiedzeniu.

Wł. Tomaszewski, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.; Wł. Szafranska, sekr. fin.

* * *

Oddz. Pilsudski Nr. 2-gi L.M.A., odbędzie posiedzenie powakacyjne w sobotę 18 września br., o godz. 7-ej wieczorem w sali Leszczyński, 2532 W. Fullerton ul. Obecność członków wymagana. Omawiana będzie sprawa Zabawy Towarzyskiej, która odbędzie się 10 października br. Bilety są rozesłane do Oddziałów, serdecznie prosimy o zakupienie i poparcie dla członków i członkiń; bilety będą rozdane na tym posiedzeniu.

Preezes, Teofil Jarosz;
Sekr., Zofia Karwoska.

S. Robak prezesem Ligi Morskiej w Ameryce. Na Zjeździe Ligi Morskiej w Nowym Yorku wybrany został prezesem Ligi Morskiej Stefan Robak, a sekretarką generalną p. Anna Prusak, detaliczne sprawozdanie ze Zjazdu podane będzie w Kąciku później.

* * *

Posiedzenie Oddz. Gen. Kwaśniewskiego odbędzie się we wtorek, 14-go września, o godzinie 7:30 wieczorem, na sali w Russell Square Parku. Prosimy o przyjście na posiedzenie jak naliczniej i przyniesienie fantów.

W. Bartczak prezeska;
S. Małolepsza, sekr. prot.

* * *

Oddział Warszawa Nr. 31 Ligi Morskiej odbędzie swe posiedzenie 28 września, w sali dolnej 1309-15 N. Ashland ul., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd prosi członków i członkinie o łaskawe przybycie. Nasza Zabawa Stoliczkowa odbędzie się 26-go października. Komitet i zarząd prosi o fanty na te posiedzenie wrześniowe.

B. Olinski, prezes; M. Milas — sekr.

Kursy Języka Angielskiego i Obywatelstwa w Domu Wydz. KPA

Rozpoczną Się 11, 14 i 15 Września

Lekcje angielskiego na niższym, średnim i wyższym poziomie rozpoczną się w sobotę, 11 września i odbywać się będą w każdą sobotę po południu, w Domu Kongresu P.A., według następujących godzin:

Klasa podstawowa od 12:30 do 2:30.

Klasa średnia od 1:30—3:30.

Klasa wyższa od 3:30—5:30.

Dla pracujących w soboty— lekcje dla początkujących odbywać się będą w każdą środę od 6:30 do 8:30 wieczorem — a lekcje dla średnio i więcej zaawansowanych odbywać się będą w każdy wtorek, od 6:30 do 8:30 wieczorem.

Zainteresowani sprawą obywatelstwa amerykańskiego mogą skorzystać również z wiadomości koniecznych do zdania egzaminu obywatelstwa.

Koszt opłaty za cały semestr jesienny wynosi tylko $5.

Można się zapisać na powyższe kursy języka angielskiego, przed rozpoczęciem lekcji w Domu Wydziału Kongresu P. A., pnr. 1838 W. Division ul.

Szczegółowych informacji zasięgnąć można, dzwoniąc do p. Wandy Rozmarek, na telef. AV 3-0779.

Gdzie Najlepiej Udać Się z Receptą Od Lekarza?

Może nie wszyscy wiedzą, że w dzielnicy polonijnej, zwanej Avondale, mieści się duży skład — CENTRAL SALES, 2874 N. Milwaukee Avenue. I nie wszyscy pewnie wiedzą, że w składzie tym poza tysiącami artykułów potrzeby domowej oraz działem kosmetyki, jest dobrze prowadzony dział aptekarski. Do usług jest stale trzech dyplomowanych aptekarzy, aby nikt długo nie czekał, a co najważniejsze to fakt, że każdą receptę od lekarza wypełniają oni po najniższych cenach w Chicago.

Skład zatrudnienia liczny personel władający językiem polskim więc nie ma trudności porozumienia się językiem ojczystym. Kierownicy składu, p. Mike Schwartz i Allen Kagan, aby bliżej zapoznać Polonię z cenami recept i ich usługami, postanowili na czas ograniczony tylko, wydawać zupełnie bezpłatnie termometry lekarskie tym wszystkim osobom które przyniosą receptę do wypełnienia. Oczywiście otrzymać można tylko jeden termometr na rodzinę. A nie myślcie Państwo, że to błahy prezent, bo termometr taki w cenie detalicznej kosztuje od $1.95 do $2.50.

Jeśli dokuczyły Wam już wysokie ceny recept, to radzimy szczerze udać się do CENTRAL SALES AND PHARMACY, 2874 N. Milwaukee Avenue. — Telefonicznie można porozumieć się, dzwoniąc na numer: 384-3793. (R.M.)

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Echa z Dnia Polonii Federacji Polonii Amerykańskiej

Zdjęcie przedstawia grupę działaczy polonijnych w czasie Dnia Polonii Federacji Polonii A., jaki odbył się w ogrodzie Woźniaka, w niedzielę, 22-go sierpnia b.r. Stoją od lewej: — Henryk Rybarski, gospodarz ogrodu: Edwin Picur, skarbnik "Dnia Polonii"; Kinga Dziubak, przewodnicząca "Dnia Polonii'; sędzia Edward Plusdrak, prezes Federacji Polonii Amerykańskiej; Helena Piotrowicz; Stefania Kalisz, przewodnicząca kiosków; Stanisław Piotrowicz, wiceprezes Federacji Polonii Am.; Stanisława Picur; Czesław Mikołajczyk, komisarz Okręgu 13 ZNP, który był wiceprzewodniczącym Dnia Polskiego Federacji.

Wydalenia Czeskich Dyplomatów Żąda Szwedzki Adwokat

Sztokholm (DP) — Pełnomocnik czeskiej pary uchodźców adw. Pavel Vesselov wystosował do szwedzkiego ministerstwa spraw zagr. memoriał domagający się usunięcia z kraju 2 czechosłowackich dyplomatów.

Jirzi i Anna Proiżkovie, których repreeznttuje adw. Pavelov Vesselov, opuścił Czechosłowację parę dni po sowieckim najeździe zostawiając pod opieką dziadków swą obecnie 6-letnią córeczkę. Osiedliwszy się w Szwecji od 3 lat zabiegają o pozwolenie na jej przyjazd, ale stale spotykają się z odmowami czechosłowackiego konsulatu.

W czerwcu br. Proiżkovie urządzili przed parlamentem 11-dniowy strajk głodowy o którym donoszono na całym świecie. Była wówczas pewna nadzieja na ludzkie załatwienie sprawy ale ostatecznie i tym razem konsulat odmówił nazywając całą akcję zrozpaczonych rodziców "prowokacją i politycznym szantażem".

Obecnie adwokat Pavel Vesselov w memoriale obejmującym 15 stron maszynopisu domaga się od rządu szwedzkiego nakazania dochodzeń policyjnych przeciw czechosłowackiemu charge d'affaires Janowi Bajli i radcy konsularnemu Rudolfowi Knapekowi.

Adwokat oskarża ich o narażenie na szwank stosunków szwedzko - czechosłowackich przez znieważenie szwedzkiego rządu, szwedzkich związków zawodowych i przez terroryzowanie uchodźców czechosłowackich.

Ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło otrzymanie memoriału ale nie zdążyło jeszcze zająć stanowiska w tej sprawie obiecując jej szczegółowe przestudiowanie.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 15 Września

Klub Weteranów Wojny Światowej i Koło Pań — odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w środę, 15-go września, w sali posiedzeń "Lucky Stop Inn", pnr. 1805 West Division ulica. Prosimy o przybycie. Przypominamy zarazem członkom o naszej zabawie stoliczkowej, dnia 3 października, w tej samej sali. — Bolesław Janowski, prezes; Maria Griese, wiceprezeska; Zofia A. Twardy, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Szczurowa — odbędzie powakacyjne posiedzenie w środę, 15 września, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zebrań przy S. Huron i Bishop ul. Uprasza się członków o liczne przybycie. — P. Raczoń, prezes; J. Kowalczyk, sekr.

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy Stanowej Kwaterze na stan Illinois P.L.A.V. Powakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 15 września, o godzinie 12-ej w południe zamiast w niedzielę w sali Panek, 2918 N. Central Park ave., blisko Milwaukee ul. Członkinie są proszone o przybycie bo dużo ważnych spraw do załatwienia. Po posiedzeniu kawa i ciasto.

Aniela Grudzien — prezeska;
Z. Daszynska — sekr. prot.

* * *

Tow. Synowie Piasta, Gr. 1214 ZNP odbędzie swe pierwsze powakacyjne posiedzenie we środę, dnia 15-go września, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd: J. Kogut, prezes; C. Rozek, sekr. prot.

Czwart., 16 Września

Tow. Pań Chicago Grupa 2191 Z.N.P. odbędzie zebranie powakacyjne w czwartek, 16-go września, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. o godzinie 12:30 po poł. Prosimy wszystkie członkinie o liczne przybycie na to posiedzenie. Tow. Pań planuje urządzić Social Party 21 października.

Kaz. Tabor, prezeska;
Bol. Malinowska, koresp.

* * *

Piątek, 17 Września

Tow. "Synowie Wolności" Gr. 694 Z.N.P. zawiadamia członków i członkinie, że pierwsze powakacyjne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 17 września, w sali Lorayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Sekretarz finansowy będzie przyjmował opłaty za ubezpieczenie już od godz. 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne przybycie.

Piotr Marud, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

* * *

Klub Ziemi Kaliskiej powakacyjne posiedzenie odbędzie w piątek, 17 września, o 7:30 wieczorem, w sali Luky Stop, 1805 W. Division St. Zarząd uprasza wszystkich o liczne i punktualne przybycie.

Stefan Górski, prezes;
Chester Dziewiontka, sekr. prot.

* * *

Klub Królewiaków zawiadamia, że posiedzenie powakacyjne Klubu odbędzie się w piątek, dnia 17-go września o godz. 1-ej po południu, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. Uprassza się o liczne przybycie, gdyż od członków zależy rozwój Klubu.

Maria Remiszewska, prezeska;
Jan Wójcik sekr. prot.

* * *

Niedz., 19 Września

Tow. Króla Wład. Jagiełły Grupa 2206 Z.N.P. swoje posiedzenie powakacyjne odbędzie w niedzielę, 19-go września, o godz. 2:30 po południu, w sali św. Jadwigi, — Hoyne i Lyndale ul. — Prosimy członków o łaskawe przybycie gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Uwaga, — nasza zabawa stoliczkowa odbędzie się 3-go października, pnr. 2532 W. Fullerton ave. Komitet zabawy prosi o przyniesienie fantów na zebranie, 19-go września, — o ile możliwe.

J. Wasiak, prezes;
B. Madera, sekr. prot.

Polskie Cysterny Dla Jugosławii

Warszawa — Świdnicka Fabryka Wagonów rozpoczęła produkcję cystern na eksport do Jugosławii. Podpisano korzystny 3-letni kontrakt eksportowy wartości 6 mln dolarów. Pierwsze 50 zmodernizowanych cystern do przewozu lekkich produktów naftowych dostarczy fabryka do końca roku. W roku przyszłym dostawy podwoją się a w 1973 r. 250 cystern pojedzie do Jugosławii.

Zebranie Skarbu Jedności Narodowej

Zarząd Skarbu Jedności Narodowej w Chicago serdecznie zaprasza wszystkich — Członków, oraz Sympatyków, na miesięczne plenarne zebranie, dnia 17 września, piątek, na godzinę 8-mą wieczorem.

Zebranie odbędzie się w sali Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, 1838 W. Division ul.

W programie są sprawy Komitetów i sprawy powakacyjnego programu pracy.

Serdecznie zapraszamy: — J. Frąckowiak, prezes; J. Lutek, sekretarz generalny.

Organizator Światowego Zjazdu Kawalerii Jest w Chicago

Ppłk. dypl. Kamil Czarnecki, główny organizator Światowego Zjazdu Kawalerii Polskiej w Londynie bawi obecnie przejazdem w Chicago i będzie tu jeszcze przez dzień dzisiejszy oraz w środę, 14 i 15 września.

Osoby pragnące osobiście widzieć się i porozumieć z ppłk dypl. K. Czarneckim proszone są o przybycie dziś we wtorek, 14 września, do restauracji "Patria", o godzinie 7:30 wieczorem.

Bliższych informacji może udzielić w tej sprawie kol. Eugeniusz Raciborski, telefon DI 2-9851.

Fałszerze Sowieckich Dyplomów

Moskwa (DP)—W Leningradzie aresztowano 50 osób oskarżonych o produkcję, sprzedaż i kupno fałszywych dyplomów sowieckich wyższych instytucji naukowych. Przeciętna cena dyplomu wahała się od 500 do 1000 rubli. Wśród aresztowanych znajduje się 5-osobowy zespół fałszerzy i 45 posiadaczy "dyplomów".

Kalendarzyk Zabaw

Niedz., 19 Września

Tow. Zjednoczona Polska Gr. 2002 Z.N.P. odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w niedzielę, dnia 19 września, w sali posiedzeń, początek o godz. 2-ej po południu.

Prosimy członków o liczne przybycie, ponieważ jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Stanisław Słupik, prezes
Józef Kudełko, sekr. prot.

* * *

Oddział Pań przy Posterunku Ironsides P.L.A.W.

Posiedzenie Oddz. Pań Przy Post. Ironsides nr. 16 P.L.A.W. odbędzie się w niedzielę, 19-go września, o 2 po południu. Członkinie są proszone o łaskawe przybycie na to pierwsze posiedzenie po wakacjach i mamy kilka ważnych spraw do załatwienia.

Stefania Zachwieja, prezeska
Jean Witnik, sekr. prot.

* * *

Klub Parafii Augustów ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków i Kluby na Bankiet i bal z okazji 25-lecia Klubu, który się odbędzie 19 września, w tę niedzielę, o 4-ej po południu, w sali P.L.A.V., przy 3024 N. Laramie.

Prezes z całym zarządem prosi o poparcie.

B. Gudanowski, prezes; E. Sturgewska, przewodn.; R. Miodońska, sekr.

Ukrainiec Skazany Za Prawdę o Katyniu

Ukraińska prasa na emigracji, a za nią również i inna, podawała w ciągu ostatnich lat wiele wiadomości o represjach w stosunku do ukraińskich intelektualistów i młodzieży za poglądy opozycyjne wobec reżymu sowieckiego. Iwan Dzióba, Walentyn Moroz, Wiaczesław Czornowił i Swiatosław Karawański to są ci, o których najwięcej jest wiadome i których pisma przedostały się zagranice.

Obecnie znalazło się tu na Zachodzie wydanie ukraińskiego "Samwydawu" (samizdat) po tytułem: "Ukrainskyj Wisnyk". Numer 2gi za maj 1970 roku zamieszcza, między innymi, ciekawe informacje o powtórnym sądzie nad Karawańskim, który odbywał się od 14 do 24 kwietnia 1970 r. w więzieniu we Włodzimierzu w Rosji. Sąd był tajny, a żonę Karawańskiego dopuszczono tylko na niektóre sesje. Karawańskiego oskarżono, iż pisał w więzieniu tajne dokumenty i starał się je przekazać dla opublikowania. Chodziło o trzy memoriały i jeden wiersz, których treść jednak nie jest znana.

"Wiadomo tylko — pisze Ukrainskyj Wisnyk — że na sądzie najwięcej mówiono o jakichś materiałach o Katyniu, gdzie w 1941 roku zostali zlikwidowani polscy oficerowie i żołnierze, którzy dostali się do niewoli Czerwonej Armii w 1939 roku. Jak wiadomo, faszyści zajawszy Smoleńszczyznę, zwołali międzynarodową komisję, która uchwaliła, że polscy jeńcy wojenni byli niby to zabici przez enkawudzistów. Ale po wojnie, czy też w ostatnim okresie wojny, została zwołana z inicjatywy SRSR inna międzynarodowa komisja — która stwierdziła, że tej zbrodni dopuścili się faszyści.

"Osoby, które występowały jako świadkowie przed komisją faszystowską — zostały uwięzione. Niedawno we włodzimierskim więzieniu zmarł więzień Andrejew zasądzony za świadczenie przed niemiecką komisją na 25 lat ścisłej izolacji w więzieniu. Inny świadek dotychczas przebywa w więzieniu, a termin jego kary kończy się w tym roku. Występował on jako świadek na procesie Karawańskiego i zaprzeczył swoim ówczesnym zeznaniom wobec Niemców. Niewiadomo jakie fakty miał do rozporządzenia Karawański i jakie są jego wnioski co do katyńskiej tragedii".

Tyle pisze o tej sprawie "Ukrainskyj Wisnyk". Niewątpliwie materiały Karawańskiego, za które został zasądzony, dowodziły zbrodni władz sowieckich. Sąd skazał Karawańskiego na 8 lat więzienia z czego 5 lat w więzieniu, a reszta w łagrze surowego reżymu.

Światosław Karawański był skazywany już trzy razy: pierwszy raz w roku 1945 za działalność narodową pod okupacją niemiecką w Odessie, powtórnie w 1965 roku za pisanie do sowieckich władz protestów przeciwko rusyfikacji a po raz trzeci w ubiegłym roku.

Z ukraińskich źródeł dowiadujemy się również, że w czerwcu 1971 roku zmarł w więzieniu ukraiński działacz narodowy Mychaiło Soroka, który został uwięziony w 1940 r. we Lwowie i od tego czasu przebywał w więzieniu. Jego żona, Kateryna Zarećka, przewodnicząca — Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w podziemiu, aresztowana w roku 1947 także przebywa na zesłaniu w Mordowii.

Festyn Na Helenowie

Na Helenowie, gdzie dzielnie proboszczuje Ks. Prałat Stanisław J. Piwowar, rojno jest i gwarno jak w ulu, gdyż reprezentanci poszczególnych bractw i towarzystw czynią skrzętne przygotowania do tradycyjnego wesołego wieczorku i rozmaitości czyli — "Funerama", który odbędzie się w końcu tego tygodnia, a mianowicie w piątek, sobotę i niedzielę, 17-go, 18-go i 19-go września — w budynku młodzieży na Helenowie, St. Helen Social Center, przy Augusta Blvd., pomiędzy Oakley Blvd. i Western Ave.

Moderatorem duchownym komitetu tej imprezy jest ks. Józef Grembla. Program wieczorku jest nader zajmujący i pełen niespodzianek. Cały dochód z tej imprezy przeznaczony jest na utrzymanie budynku "St. Helen's Social Center", który służy na różne imprezy towarzyskie i sportowe przy par. św. Heleny.

Zebranie Wydz. Kongresu P. A.

Regularne miesięczne zebranie delegatów Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 15 września, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Wydziału, 1838 W. Division ul.

Z głównych spraw na zebraniu omawiane będą: przygotowania do dorocznego "Bankietu Wydziału", dalsza akcja co do projektowanej budowy Ośrodka Społecznego Polonii im. M. Kopernika, udział w planowanych obchodach miejskich, stulecia wielkiego pożaru Chicago, dla podkreślenia wkładu grupy polonijnej w jego odbudowę; oraz bieżące sprawy aktualne.

Realizacja z sukcesem tych ambitnych zamiarów, jak i wielu innych, zależna jest w głównej mierze od wydajnej pomocy wszystkich przynależnych do Wydziału organizacji, a udział delegatów w miesięcznych zebraniach — obowiązkowy.

Mec. Mitchell Kobeliński,
Prezes Wydziału KPA.

Dodatkowe Zapisy Do Szkoły Pułaskiego

Kierownictwo polskiej szkoły im. Gen. K. Pułaskiego zawiadamia, że dodatkowe ostatnie zapisy dziatwy do tej szkoły odbędą się w tę sobotę, dnia 18 września. Dotyczy to dziatwy szkoły elementarnej i gimnazjum.

Z. Witt-Sikora, ref. prasowy szkoły.

OFFICIAL CHEVROLET CLEAN-UP

'71 Chevrolety

Chevelles, Sedans,

Hard Tops

Execs & Demos

(Executives) (Demonstracyjne)

EMPIRE CHEVROLET

Telefon: 666-8787

1201 W. Adams, Chicago

Pytajcie o jednego z naszych sprzedawców

A. Leaver Karol Vavra

T. Lamb

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Podróże Prezydenta

Niektórzy pytają się, dlaczego prez. Nixon w ostatnim roku swej pierwszej kadencji planuje podróże do Chin, Kanady i ewentualnie do Japonii, zamiast poświęcić cały czas na uporządkowanie gospodarki kraju i wzmocnienie swojej partii?

Trafną odpowiedź na to pytanie daje tyg. "U.S. News and World Report," stwierdzając, że "Nixon — szef rządu uważa osobistą dyplomację za klucz do gruntownej zmiany amerykańskiej polityki zagranicznej. Nixon — polityk spodziewa się, że sukcesy na terenie międzynarodowym przysporzą mu głosów w 1972 r."

Koła dyplomatyczne podkreślają, że decyzja odwiedzenia na wiosnę 1972 r. Kanady została podjęta w odpowiednim czasie i dowodzi, że prez. Nixon posiada silny instynkt polityczny. Zanim Prezydent zawita do Ottawy, stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą, ostatnio dość chłodne, ulegną poprawie. Jak długo gospodarka kanadyjska rozkwitała nacjonaliści, krytykujący zależność Kanady od Stanów i żądający usamodzielnienia się, mieli wielu chętnych słuchaczy. Powszechna niechęć do Stanów Zjednoczonych wyraziła się w różnych pociągnięciach politycznych rządu w Ottawie, które doprowadziły do ochłodzenia stosunków między obydwoma państwami. Premier Trudeau po objęciu stanowiska odwiedził najpierw stolice państw europejskich i Moskwę a dopiero później Washington i zaczął flirtować z Rosją.

Obecnie, gdy sytuacja ekonomiczna pogorszyła się, Kanadyjczycy zaczynają rozumieć, że ich los zależy w dużym stopniu od Stanów Zjednoczonych. Nałożenie przez prez. Nixona 10 proc. podatku na towary importowane wywołało w Kanadzie silne oburzenie. Uznano to za akt wrogi, mający na celu zwiększenie trudności gospodarczych Kanady. Ale, gdy przeanalizowano dokładnie zarządzenia prez. Nixona przekonano się, że 75 procent kanadyjskich produktów wywożonych do Stanów nie podlega dodatkowemu opodatkowaniu.

Zaniepokojenie Kanadyjczyków na wiadomość o zarządzeniach prez. Nixona było oczywistym dowodem ścisłego związania gospodarki obydwu państw. Jest to rzeczywistość a marzenia o "niezależności" prowadzą tylko do szkodliwych tarć.

Rezultatem realistycznej oceny sytuacji jest zmiana nastawienia Kanadyjczyków wobec wielkiego sąsiada z Południa. Nawoływania nacjonalistów do "samodzielności" przycichły. Natomiast słyszy się coraz częściej o przyjaznej współpracy ze Stanami i to nie tylko na odcinku gospodarczym.

Ucichły również żądania zerwania współpracy politycznej i wojskowej ze Stanami i przejęcia obrony kraju we własne ręce. Mówiono głośno o budowie własnej siły uderzeniowej na wzór Francji. Gdy zorientowano się ile to będzie kosztowało, entuzjazm dla wojskowej samodzielności znacznie przygasł. W dodatku jeden z kanadyjskich wyższych wojskowych uderzył w sedno zagadnienia, mówiąc, że po wydania bilionów dolarów na zbrojenia, Kanada "będzie miała małokalibrowy pistolet a Stany Zjednoczone ciężki karabin maszynowy."

Jeżeli nie zajdą jakieś dramatyczne zmiany, prez. Nixon może spodziewać się w Kanadzie serdecznego przyjęcia.

Wojska U.S. w Europie

Wysuwane przez grupę senatorów z Mansfieldem na czele żądania wycofania naszych wojsk z Europy ma za sobą mocny argument: zaoszczędzenie sumy $14 bilionów rocznie. W tej sumie znajdują się takie pozycje, jak $2.9 miliona podatku gruntownego od baz amerykańskich w Niemczech i w Anglii, lub $265 milionów rocznie, wypłacanych Europejczykom, zatrudnionym przy wojskach U.S.

Sekretarz stanu Rogers wysuwa kontrargumenty, jak n.p., że wycofanie wojsk z Europy przyniosłoby niewielkie oszczędności, wojska te bowiem według planów Pentagonu byłyby dalej utrzymywane tu, w kraju. Wprawdzie nasz bilans płatniczy zyskałby około $700 milionów, lecz nie należy zapominać, że w toku są rokowania o przejęcie przez NRF większej niż dotąd części ciężarów, co zmniejszyłoby nasz niedobór płatniczy.

Pentagon przeciwstawia się idei wycofania naszych wojsk z Europy, twierdząc, że obecnie istnieje w konwencjonalnych siłach obu stron niemal równowaga: 1,105,000 żołnierzy NATO wobec 1,270,000 żołnierzy Paktu Warszawskiego. W razie wycofania z Europy 300,000 żołnierzy amerykańskich, równowaga uległaby zburzeniu i nagłe uderzenie wojsk komunistycznych miałoby wszelkie szanse powodzenia.

Wreszcie wycofanie naszych wojsk z Europy miałoby fatalne skutki polityczne. Przekonałoby Sowiety, iż Stany Zjednoczone porzucają Europę i wywołało w Europie katastrofalny kryzys zaufania do U.S. Kryzys ów mógłby spowodować rozsypanie się NATO, która to organizacja zdaniem Rogersa służy w równym stopniu obronie Europy, jak jako przyczółek obronie Ameryki.

Inna sprawa, że Zachodnia Europa powinna przejąć większe ciężary swej obrony. Jest rzeczą nienormalną, by w 26 lat po zakończeniu wojny Stany Zjednoczone musiały utrzymywać załogę 300,000 żołnierzy w państwach europejskich, korzystających z wysokiego dobrobytu. Udział Ameryki powinien ulec redukcji, ale stać się to może stopniowo i nie jako akt jednostronny, lecz w ramach układu z Rosją o wzajemną redukcję sił, oraz wzmocnienia sił państw NATO.

INNI PISZĄ:

Paderewski Nie Jest w Łaskach

UNITED STATES NEWS AND WORLD REPORT, J. Frank Diggs — Tygodnik przynosi wrażenia Amerykanina, który jako jeniec, po ucieczce z obozu spędził w Polsce zimę 1944-45. W jego wspomnieniach pozostała mu Warszawa w gruzach. Teraz nie mógł znaleźć śladów ulic i ruin, które pamiętał. Tylko "Wisła pozostała ta sama." Warszawa została całkowicie odbudowana, ale miasto jak gdyby "zestarzało się natychmiast po odbudowie."

Rolnictwo polskie robi wrażenie zacofanego i rolnicy zdają się żyć nadal "na poziomie z okresu ostatniej wojny i przed nią." Autor pisze dalej:

"Pomimo wielkich możliwości kraju w zakresie produkcji żywności, przeciętna rodzina wydaje ponad połowę zarobków, aby się wyżywić — głównie na mięso. Co poważnie nadszarpuje finanse. Taki stan rzeczy powoduje, że wszędzie pod powierzchnią fermentuje rewolta.

Surowe ograniczenia podróży poza granice Polski są jedną z przyczyn niechęci do 'zreformowanego' rządu komunistycznego.

Polityka rządu uzewnętrznia się w wielu sprawach życia. Chopin jest obecnie bohaterem narodowym. . . . Natomiast nic nie słychać o Paderewskim, też genialnym polskim pianiście i kompozytorze, który był premierem Polski po pierwszej wojnie światowej. Oficjalny przewodnik powiedział nam: "Nie jest w łaskach."

Przestępczość na ulicach jest mniejsza aniżeli w wielu miastach amerykańskich, dzięki akcji rządu. Nie bałem się wcale chodzić późno w nocy po dobrze oświetlonych ulicach polskich miast. Ale Polska ma też swoich przestępców: były obóz jeniecki w Szubinie, gdzie Niemcy trzymali setki oficerów amerykańskich, jest obecnie szkołą dla młodych przestępców.

Potrawy w hotelach i restauracjach są mało urozmaicone, ale dobre, jakkolwiek obsługa jest zła, na skutek braku kelnerów. Ubrania są modne — głównie z bawełny i wełny. Kupon amerykańskiego materiału z polyesteru, ofiarowany Polakom, był wart na wolnym rynku 1,000 złotych, czyli połowę miesięcznego przeciętnego zarobku.

Ceny są różne — w zależności od towarów. Często wydają się zbyt wysokie, zwłaszcza przy oficjalnej, turystycznej wymianie: 24 złote za jednego dolara. Ale stają się mniej wygórowane, jeżeli wymienia się dostatecznie dużo pieniędzy, aby otrzymać specjalne kupony po 38 złotych za dolara. Na czarnym rynku dolar wart jest 110 zł.: Kupujący je operują przed większymi hotelami.

Rozrywek jest niewiele, ale istnieją. . . Pobyt w Polsce po 26 latach pozostawił dwa wrażenia: odbudowa kraju zniszczonego przez wojnę dokonana została dobrze: ale życie ciężko pracujących Polaków nie wykazuje poprawy od roku 1945, roku wojny.

To i Owo

Każdy człowiek, bez względu na to, jakie osiągnął sukcesy i uznanie, uważa przed śmiercią, że zmarnował życie. Młodość jest nam bowiem dana po to, by czynić głupstwa, a wiek dojrzały, aby ich żałować.

— E. Hemingway

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Wrześniowe Walki Polskich Lotników. — Pierwsza Walka Powietrzna o Godz. 5:10, a 20 Minut Później Zestrzelony Pierwszy Hitlerowski Samolot. — Ze Wspomnień Uczestnika Walk.

W dni wrześniowe trudno nie wrócić do wspomnień sprzed 32 lat. Zwykle w tym czasie poświęcam kilka Kalejdoskopów wydarzeniom pierwszych dni II wojny światowej. Na łamach prasy w Polsce ukazały się wspomnienia z pierwszych walk powietrznych II wojny światowej, pióra płk. pilota Wacława Króla.

* * *

W ostatnich dniach sierpnia 1939 eskadry naszego lotnictwa wojskowego przeniosły się z lotnisk stałych na zapasowe.

Krakowski dywizjon myśliwski z 2 pułku lotniczego do 19 sierpnia pozostawał całością sił na lotnisku w Rakowicach. W jego skład wchodziły eskadry 121 i 122, wyposażone w samoloty P-11c (razem 20 samolotów oraz 123 eskadra z 10 samolotami P-7. Dowódca dywizjonu, kpt. pil. Mieczysław Medwecki miał dodatkowy samolot P-11c. Tak więc dywizjon liczył 31 samolotów.

20 sierpnia klucz samolotów z 121 eskadry (4 samoloty i 6 pilotów) pod moim dowództwem przebazował się na lotnisko aeroklubu w Aleksandrowicach koło Bielska-Białej, gdzie utworzyliśmy zasadzkę na samoloty niemieckie, które w ostatnim okresie dosyć często naruszały obszar powietrzny Polski w tamtym rejonie.

29 sierpnia 10 samolotów 122 dowódcą kpt. pil. Mieczysławem Olszewskim, przerzucono na lotnisko Okęcie. Weszła w skład brygady pościgowej, pozostającej w dyspozycji Naczelnego Wodza i przeznaczonej do obrony powietrznej Warszawy.

29 sirepnia 10 samolotów 122 eskadry i 6 samolotów 121 oraz 1 samolot dowódcy dywizjonu zostało w trybie alarmowym przemieszczone na lotnisko polowe w Balicach (25 km na zachód od Krakowa). Dywizjon wraz z zasadzką pozostającą nadal na lotnisku w Aleksandrowicach, wszedł w skład lotnictwa armii Kraków.

Dywizjon otrzymał bojowe zadanie na wypadek zbrojnego konfliktu z Niemcami: poprzez zwalczanie w powietrzu samolotów hitlerowskiej Luftwaffe bronić obszaru powietrznego w rejonie południowo-zachodnim Polski, przydzielonym operacyjnie armii Kraków. Obszar tego rejonu był znaczny, sięgał od miejscowości Krzepice na północy i biegł wzdłuż granicy państwowej aż po Czorsztyn na południe. Odległość w linii powietrznej pomiędzy tymi miejscowościami wynosiła 210 kilometrów.

Tak więc 21 myśliwców miało bronić obszaru powietrznego pasa o szerokości ponad 210 kilometrów i o co najmniej takiej samej długości w głąb kraju.

Dywizjon krakowski szykował się do odparcia nalotów nieprzyjaciela. Do przyległego do lotniska zagajnika wciągnięto samoloty i zamaskowano, poukrywano również pod koronami drzew samochody i namioty. Na lotnisku czuwał bez przerwy klucz alarmowy, składający się z trzech samolotów, gotowy do natychmiastowego startu na wypadek pojawienia się w powietrzu wrogich samolotów.

Taka sama sytuacja panowała również na zasadzce na lotnisku w Aleksandrowicach, gdzie od świtu do zmierzchu pełniliśmy ostry dyżur bojowy. Wykonywaliśmy patrolowania strefy nadgranicznej, startowaliśmy na przechwycenia pojawiających się codziennie nad Śląskiem hitlerowskich zwiadowców.

Wzdłuż granicy państwowej zorganizowana była sieć dozorowania, czyli sieć obserwacyjno-meldunkowa, składająca się z szeregu posterunków. Zadaniem tych posterunków było przekazywanie do rejonowych zbiornic informacji o pojawiających się w przygranicznym pasie hitlerowskich samolotów. Zasadzka w Aleksandrowicach miała bezpośrednią łączność z siecią dozorowania, nie miał jej natomiast dywizjon bazujący w Balicach. Połączenie to dopiero przygotowywano. Było to niewątpliwie dużym uchybieniem w przygotowaniu lotniska do bojowej pracy dywizjonu myśliwskiego.

Świt 1 września był mglisty niemal na całym obszarze Polski. Tylko nieliczne rejony, a w tym także rejon Krakowa i Śląska, były wolne od porannych oparów i przyziemnej mgły. O 4:30 zasadzka w Aleksandrowicach — jak codziennie — przygotowywała się do objęcia gotowości bojowej. O 4.50 na stanowisko dowodzenia zaczęły napływać pierwsze meldunki o pojawieniu się pojedyńczych samolotów niemieckich w rejonie Katowic i Rybnika.

Nie było czasu do stracenia. Zarządziłem start samolotów, pierwszą parę poprowadziłem osobiście w rejon Katowic, drugą parę samolotów poprowadził ppor. Skibiński w rejon Rybnika.

Chmury układały się na wysokości 500 do 600 metrów, było jeszcze szaro, bo była to pora wschodu słońca. Zegarek w kabinie mojego PZL-a wskazywał właśnie godzinę 5.10, gdy nagle zauważyłem tuż pod chmurami lecącą ciemną sylwetkę samolotu, przypominającą kształtem polski samolot typu "Czapla". Postanowiłem zbliżyć się do niego i rozpoznać znaki przynależności państwowej. I wtedy rój zapalających pocisków otoczył nagle mój samolot. To strzelec pokładowy hitlerowskiego samolotu otworzył do mnie ogień z karabinów maszynowych.

Wykonałem gwałtowny unik, wkrótce jednak zawróciłem za nim, wziąłem go na celownik i uruchomiłem broń pokładową. Z drugiej strony zbliżał się mój boczny pilot kpr. Kubala. Na kadłubie wrogiego samolotu widziałem wyraźnie czarny krzyż. Hitlerowiec był otoczony z obu stron, skierował samolot do góry, by skryć się w chmurach. Zauważyłem za jego ogonem ciemny warkocz dymu, strzelec pokładowy prażył do mnie niecelnymi seriami swych karabinów. Nie zwracałem już tedy na to uwagi, strzelałem do niego krótkimi seriami. Hitlerowski pilot uciekł w chmury, samolot jego był uszkodzony.

Przez kilka minut krążyliśmy potem w tym rejonie pod chmurami, ale nasz przeciwnik nie pojawił się już więcej. Było to niechybnie pierwsza walka powietrzna stoczona w drugiej wojnie światowej.

Tymczasem do zbiornicy meldunkowej sieci dozorowania w Krakowie nadeszły meldunki o wdarciu się w głąb kraju kilku grup hitlerowskich bombowców. Niestety, nie było połączenia telefonicznego ze stanowiskiem dowodzenia myśliwskiego dywizjonu w Balicach, by mu te dramatyczne wiadomości przekazać. Na pewno piloci dywizjonu przechwyciliby nieprzyjacielską wyprawę bombową, o przelocie której jeden z pilotów 121 eskadry, kpr. Tadeusz Arabski, tak w swojej relacji napisał:

"Mogła być godzina piąta rano. Obudził mnie huk i dudnienie szyb w oknach naszej kwatery. Podbiegłem do okna, wychodzącego na zachodnią stronę. Obudził się również Tadek Krygier i Edek Uchto. W powietrzu leciała wyprawa samolotów bombowych na wysokości około 4000 metrów. Ktoś powiedział: — lecą nasze "Łosie", to chyba koncentracja lotnictwa. Uspokojeni odchodziliśmy od okien, gdy w tym momencie wpada do naszego pokoju dowódca kpt. Medwecki, niecałkiem ubrany, z pistoletem w lewej ręce, prawą trzyma się za włosy i prawie krzyczy do nas — chłopcy, rany Boskie, wojna! Do maszyn, szybko!

Biegniemy na lotnisko, a tu jakby nic się nie stało. Mechanicy zajęci są poranną gimnastyką. Wołamy do nich — do maszyn, wojna!

Wkrótce potem startuje jako pierwszy dowódca dywizjonu, kpt. Medwecki, tuż koło niego ppor. Wł. Gnyś. Samolot dowódcy odznaczony był po obu stronach kadłuba namalowanymi biało-czerwonymi strzałami . . .

Tuż przed startem do samolotu Medweckiego podbiegł oficer dyżurny ze stanowiska dowodzenia i wskazał pilotowi ręką w kierunku dwóch kluczy samolotów niemieckich typu Junkers Ju 87-, przelatujących w odległości około 4 kilometrów od lotniska na wysokości około 250 metrów. Widać było jak Medwecki szarpnął manetkę gazu, to samo uczynił Gnyś. Samoloty potoczyły się po powierzchni lotniska, nabierały rozpędu, podskakiwały na nierównościach. Oderwały się od ziemi prawie równocześnie, były jeszcze na małej prędkości, ledwie trzymały się powietrza, silniki wyły na pełnych obrotach.

I wtedy stała się rzecz okropna. Nad lotnisko nadleciał wtedy trzeci klucz Ju-87. Hitlerowscy lotnicy zauważyli startujące polskie samoloty, rozluźnili szyk i zaatakowali je od tyłu. Wiązki pocisków zapalających ogarnęły polskie maszyny. Widać było, że nasi piloci zauważyli niespodziewany atak Niemców, wykonywali dramatyczne uniki, grożące zwaleniem się samolotów na ziemię. Nagle samolot Medweckiego stanął w płomieniach i z wysokości około 100 metrów runął wraz z pilotem na ziemię".

Tak zginął o godzinie 5.20 pierwszy pilot polski w drugiej wojnie światowej.

Gnysiowi udało się uniknąć losu swego dowódcy, a po nabraniu prędkości samolotu, wdał się wkrótce w walkę z napastnikami i po kilku seriach karabinów maszynowych zestrzelił jednego z nich.

Było to pierwsze (o godz. 5.30) powietrzne zwycięstwo polskiego pilota nad hitlerowską Luftwaffe. W godzinę później, inny pilot 121 eskadry, plut. Leopold Flanek, wykonując lot na patrolowanie, zestrzelił następny samolot hitlerowski typu Henschel Hs-126.

Potem nad Polską ustąpiły mgły i zamglenia, nastał piękny, słoneczny dzień. Nad miastami, lotniskami, węzłami komunikacyjnymi i obiektami przemysłu pojawiły się grupy niemieckich bombowców w osłonie myśliwców. Do walki z nimi wystartowali polscy myśliwcy, przydzieleni do armii Pomorze, Poznań, Łódź i Modlin. Wystartowali na alarm myśliwcy z Brygady Pościgowej, aby bronić Warszawy.

O 6:30 wzbił się w powietrze na pierwsze walki dywizjon myśliwski z 4 pułku lotniczego. Pierwsze zwycięstwo — około godziny 7:00 — przypadło ppor. Stanisławowi Skalskiemu.

O 6:35 wystartowali w trybie alarmowym z podwarszawskich lotnisk myśliwcy Brygady Pościgowej. W wyniku walki, stoczonej na północ od Warszawy między godz. 7:00 i 7:20, zwycięstwa odnieśli por. Aleksander Gabszewicz i ppor. Jerzy Palusiński. Ten ostatni został w chwilę później ciężko ranny, zdołał wylądować w polu na uszkodzonej maszynie i został przewieziony do szpitala.

Z determinacją włączyli się do walk powietrznych piloci z zasadzki na lotnisku w Aleksandrowicach. Nie odpoczywaliśmy my, piloci i nie dawaliśmy też odpocząć naszym PZL-kom. Kolejne zwycięstwa odnieśli: około godz. 9:00 — kpr. Jan Kremski zestrzelił hitlerowski bombowiec Do-17, około 11:00 następne zwycięstwo mnie przypadło w udziale — zestrzeliłem rozpoznawczy bombowiec He-111. Niestety, straciliśmy jeden własny samolot, pilot ppor. Skibiński wyszedł z opresji cało.

Nastały potem dni wrześniowych walk na śmierć i życie, w której polscy myśliwcy, mimo olbrzymiej przewagi ilościowej i jakościowej nieprzyjaciela, zestrzelili 136 samolotów wroga, tracąc 34 własnych pilotów.

Magellán

Czerwoni Hrabiowie

Latem ożywił się sezon przyjazdów na Zachód z PRL. Polskie kluby w Europie zapełniły się młodymi ludźmi bez angielskiego czy francuskiego zaśpiewu w akcencie, wzrosła konkurencja na rynku pracy dorywczej, pojawiły się dziesiątki butelek czystej eksportowej i wyroby cepeliowskie, kawior i polska kiełbasa. Letni exodus na zachodnioeuropejskie "saksy". Wśród masy przybyszów tu i ówdzie wystają ponad poziom przeciętności jednostki wybitne swoją klasą. Nie tyle klasą własną, ile klasą tatusiów w bezklasowym rzekomo społeczeństwie "socjalistycznym"— synkowie i córeczki ważniejszych dyrektorów państwowych przedsiębiorstw, z handlu zagranicznego, biur podróży, linii okrętowych. Nie mają przesadnych problemów finansowych, bo nie dotyczy ich kazionny pięciodolarowy wiatyk, ponieważ tatusie mają swoje niezupełnie legalne konta bankowe w krajach zgniłego Zachodu. Przyjeżdżają, powybrzydzają się na Soho, na które lecą przede wszystkim, pokpią sobie z tej czy innej części emigracji — i wróca syci wrażeń, a nawet przekonani o wyższości ustroju, który zapewnia im status specjalny, na jaki nie zasłużyliby sobie na Zachodzie.

Przywożą oni ze sobą twarde przekonania, że oni i tylko oni mają rację, bo są "doskonale zorientowani", biedni młodzi zdezinformowani ludzie, którzy nie pamiętają, bo nie mogą pamiętać nic z czasów, kiedy Polska była krajem wolnym. Oni, którzy już nie wiedzą co to, znaczy wolność. Którzy przechowują wdzięczność dla "Ludowej Ojczyzny" za to, że pozwoliła im wyjechać na Zachód po zaledwie pięciotygodniowym czekaniu na paszport zagraniczny. Chcą być godni zaufania, jakim ich obdarzyła. Zaufania, które nazywa się paszport, czyli przywilej w warunkach tamtego ustroju.

Na temat ich poglądów i wiedzy o świecie zewnętrznym — czerpanych z prasy polskiej w kraju — można by napisać niebrzydki tom. Prawie, jak Biblia według Peanuts'ów.

Wyrok na dwóch niedoszłych uciekinierów z Darlowa? — "Bezwzględnie słuszny". Taka jest ich opinia, bo nie wiedzą, a nawet im do głowy nie przychodzi, że w zwykłym świecie wyjazd za granicę na krótko czy na długo jest po prostu wyjazdem, który nikogo, żadnej władzy nie obchodzi, bo jest po prostu prawem obywatela normalnego kraju, nie będącego "demokracją ludową".

Są sprawy groźniejsze. Powstanie warszawskie? "To była demonstracja polityczna" — mówią. Kropka w kropkę i słowo w słowo tak, jak im podano do wierzenia. Brak jest tylko wyjaśnienia: z czyjej strony była ta demonstracja? Komu zależało na wytępieniu warszawskiej młodzieży? Czy przypadkiem nie tym samym, którzy nie lubili polskich oficerów w Kozielsku i Starobielsku? "Katyń? Przecież to zrobili Niemcy". Dlaczego więc nie ma tam stumetrowego pomnika, pod którym ZBoWiD składałby wieńce pięć razy do roku, zamiast jeździć nieproszony pod Monte Cassino? Brak odpowiedzi.

Nie wiem co jest dla nich największym rozczarowaniem, ale zaryzykowałbym twierdzenie, że jest to fakt, iż nie wszystko zgadza się w konfrontacji rzeczywistości z oficjalną propagandą. Na przykład poglądy emigracji na sprawy krajowe. Im powiedziano, mało, im wmawiano i wmówiono, że cała emigracja polska, z wyjątkiem garstki maniaków, stoi murem za Gomułką albo Gierkiem, a właściwie za każdym, kto sobie uzurpuje prawa do reprezentowania tak zwanych spraw narodowych i państwowych. Zetknięcie bywa jednak bolesne. Przychodzi niezrozumienie, dezorientacja, niedowierzanie. Czyli zalążki niewiary, pączkujące poderwanie zaufania do rzetelności informacji prasy peerelowskiej.

Ilu przedstawicieli takiej "czerwonej artystokracji" zjawia się na Zachodzie? Na pewno bardzo niewielu. Bo i odsetek, jaki stanowią w Polsce, jest bardzo niewielki. W końcu liczba dyrektorów i ministrów jest ograniczona. I jeszcze jedno. W zetknięciu nie tylko z emigracją polityczną, ale także z innymi przybyszami z Polski, wiara hrabiątek jest narażona na szwank. Młody człowiek z Polski, z innego niż oni środowiska, jeśli tylko do Polski nie wraca — nie omieszka im wytłumaczyć, co sądzi i o nich, o ich tatusiach i o ustroju, który tatusiów i ich synekury polityczne stworzył.

Ale mnie osobiście żal najbardziej tych lekko skretyniałych Polaków z emigracji, którzy przy synkach "arystokratycznych" tatusiów się wieszają, piją z ich ust legendy o socjalistycznym dobro b y c i e i playboyowskim stylu życia ogłupionych smarkaczy.

Co z tym problem zrobić? Sam nie wiem—oczekuję propozycji.

Dziennik Polski — Londyn

Nie Ma Odwilży w Stosunkach z Kubą

Krążące w niektórych kołach Departamentu Stanu pogłoski jakoby w ślad za normalizacją stosunków z Czerwonymi Chinami miała nastąpić również odwilż w stosunkach z komunistyczną Kubą, zostały szybko i mocno zdementowane przez B'ały Dom.

Jeden z wysokich urzędników w Białym Domu oświadczył na ten temat co następuje: — "Nie ma nikogo ktoby ujechał daleko z ideą układania się z Fidel Castro — z pewnością nie przed wyborami w 1972 i prawie napewno także i po nich".

Glenn Miller Orchestra In One-Nighter At Aragon

The world famous Glenn Miller Orchestra under the direction of, and featuring clarinetist Buddy DeFranco will be the focal point of a romantic evening of dancing in the Aragon Ballroom, 1106 West Lawrence, Friday, Sept. 17, beginning at 8:30 p.m.

The Glenn Miller Orchestra, established by the late Glenn Miller is undoubtedly one of the greatest dance orchestras ever created. First organized in 1938, the band reached phenomenal heights of popularity in 1939 with a series of hits including "Moonlight Serenade" (the band's theme), "Sunrise Serenade," "Little Brown Jug," and "In The Mood," among others. Though he was killed in a flight over the English Channel in December, 1944, the spirit of Miller music stayed on.

Ten years after Glenn had played his last notes, a huge Miller revival took shape, sparked by the highly successful film, "The Glenn Miller Story." The film, coupled with highly successful reissues of early Miller recordings, prompted the Miller Estate to reorganize the orchestra under the leadership of Ray McKinley. McKinley retired from the road in 1966.

The romantic strains of the Glenn Miller Orchestra are a perfect compliment to the Aragon Ballroom. World famed as the Chicago home of the dance band, this oasis of elegance on Chicago's North Side is the largest, most lavish, and architecturally significant ballroom in the world.

The romantic palace of dance has recently been restored to its original condition by the new owner, Harmond S. Harvey. Decades of dust, dirt and decay have been swept away—bringing to life once again the room's unique Moorish splendor. The ceramic tile floors, ginger-bread balconies, inlaid beams and gilded colums are all back, as are the twinkling stars and clouds floating by over head.

Tickets for the romantic evening of dancing to music of the Glenn Miller Orchestra are available, at $5.00 each, at Ticketron locations throughout Chicagoland. For information, dial T-I-C-K-E-T-S. Tickets also are available at the Aragon Ballroom box office, 1106 West Lawrence Avenue, LO 1-9500.

Black Hawks Opened Training Camp Monday

The Black Hawks opened training at the Stadium Monday with the same basic cast that lost out to the Montreal Canadiens last May in the Stanley Cup playoffs.

The only real change is at goalie where newly acquired Gary Smith replaced Gerry Desjardins.

And the only real concern is whether Keith Magnuson and Jerry Korab have fully recovered from off - season knee surgery.

Gerry Pinder went to Oakland in the Smith deal, but his spot on the roster, unless something unforseen happens, probably will go to J. P. Bordeleau, who spent last season at Dallas.

Veterans Eric Nesterenko and Lou Angoti were left unprotected in the draft but went unclaimed, so they're back fighting their usual battle against young hopefuls.

The top two draftees up for a look are Dan Spring and Dave Kryskow, both of whom played with Edmonton of the Western Amateur League last season. Spring had 43 goals and 79 assists and Kryskow had 42 goals and 46 assists.

Ron Pepler, Bill Pettinger and Clyde Simon are other draftees slated to work with the Hawks for a while.

Defensemen Darryl Maggs and Mike Baumgartner and forwards Bordeleau and Len Frigg are up from Dallas to work with the parent team.

Off last year's record, when they swept the West Division title with ease, few of the newcomers have real hope of making the Hawk roster.

Coach Billy Reay and general manager Tommy Ivan will drill the team twice a day before the Hawks play their first exhibition game against their Dallas farm team on Sept. 19 at Notre Dame.

They open the regular season on Oct. 9 in St. Louis and return the next night for their Stadium opener against Detroit.

Pat Williams Signed Three Year Contract

Pat Williams, Chicago Bulls General Manager, has been pacted to a new three year contract it was announced today by Bulls President, Elmer Rich, Jr.

Williams, who has just completed a two year contract as the Bulls Executive Vice-President and General Manager, will remain in the same capacity under the new terms of his three year contract.

Williams arrived on the local scene September 1, 1969, when the Bulls were floundering artistically and financially. He almost immediately and single handed turned the club around, from an average attendance of 3,000 to 10,000 for the last two seasons, a figure that ranked fourth in the N.B.A. Together with Dick (NBA Coach Of The Year) Motta, Williams built a team that had the third best record in the N.B.A. last season, a nifty 51-31.

Hawks Trade Desjardins, Pinder For Goalie Smith

The Chicago Black Hawks announced that they obtained goaltender Gary Smith from the California Golden Seals in a trade for Gerry Desjardins, Gerry Pinder and Kerry Bond.

Smith, 6 ft., four inches tall and 27 years old, played 71 games last year for Chaley Finley's California Seals, posting two shutouts and a 3.81 average with a last place team. He played three full seasons and parts of two others for Toronto and Oakland.

General manager Tommy Ivan, in announcing the deal said, "We think Gary Smith is a great goaltender playing with a last place team kept his ability from showing. Also, California needed volume so both sides feel they gained something in the deal."

Desjardins and Smith are both 27. Pinder is 24 and Bond is 26. Bond played for Denver of the Western League last year scoring 19 goals.

The Black Hawk training camp opens in Chicago Stadium Monday morning with the first exhibition game at Notre Dame on September 19 against the Dallas Hawks of the Central League. The first game in Chicago Stadium will be Sept. 26 when the Hawks meet Montreal.

Bucks' Group Bids For NHL Franchise

Milwaukee (UPI) — The parent organization of the Milwaukee Bucks of the National Basketball Assn. announced Thursday it had applied for a franchise in the National Hockey League.

Ray Patterson, president of Milwaukee Professional Sports and Services, Inc., said the application was filed after favorable reports had been received on the possibility of a new sports facility and of increased seating capacity in the Milwaukee arena.

A minimum seating capacity of 15,000 is required for an expansion franchise in the NHL and the arena currently seats barely more than 10,000.

Spartan Leaders In 1966 Sparkle

Michigan State's 1966 Big Ten and national championship football team had as its co-captains George Webster, now with the Houston Oilers, and Clint Jones, now playing for the Minnesota Vikings.

Bagnowski, Gooris Elected Viking Captains

Dan Gooris and George Bagnowski have been elected co-captains of the North Park College football team by their teammates.

Gooris, a tight end, is a junior from Niles North. Defensive back Bagnowski was graduated from Prosser High School. The Vikings, under head coach Bill Gourley, open their 1971 season Saturday in Chicago against Milikin.

Manhattan Soccer Eleven Faces a 15-Game Schedule

The Manhattan College Soccer team will play 15 games in the fall.

The Jaspers, with Coach Dolph Rotter of Suffern, N.Y. starting his fourth season, will open the season with Queens College in a Metropolitan Conference contest on Sept. 28.

They finished third in Division II last season.

14-Game Soccer Schedule Arranged By Connecticut

The University of Connecticut varsity soccer team will play a 14-game schedule this fall.

The slate, which opens Sept. 18 at Vermont, has been strengthened by the addition of Bridgeport, Williams and Hofstra. Missing from the previous season's list of rivals are Middlebury and M.I.T.

Coast Golf Slated Jan. 25

San Diego (UPI)—The 5th annual $150,000 Andy Williams-San Diego Open Golf Tournament will be played Jan. 25-30 at Torrey Pines Golf Course. The "big celebrity" pro-am will be played the first two days.

Cubs vs. Sox In Florida

The Cubs will make their first appearance at the White Sox training camp in Sarasota at the end of the 1972 spring exhibition season. They will play two games April 3-4. Last year the two clubs Arizona.

Great Brooklyn Rider

The 388 winners ridden in 1906 by Walter Miller, Brooklyn jockey, was a one-year high until tied by Willie Shoemaker and Joe Culmone in 1950. They had about 300 more mounts apiece than Miller.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Przedolimpijskie Zawody w Monachium

Doskonale spisał się w Monachium Władysław Komar. W drugim dniu przedolimpijskiej próby lekkoatletycznej odniósł rekordzista Polski zdecydowane zwycięstwo — w pchnięciu kulą, akcentując sukces wyrównaniem własnego rekordu krajowego — 20,55 m. Komar był jedynym zawodnikiem, który przekroczył "dwudziestkę", a startowali przecież w konkursie wysoko cenieni w świecie zawodnicy: drugi miotacz amerykański Feuerbach (wygrywał już z Matsonem!), rekordzista Rosji Wojtkin, Variu, Węgry i Birlenbach. Niemcy Zach.

* * *

A oto rezultaty:
1. Komar 20,55
2.Feuerbach 19,89
3. Wojkin 19,40
4. Variu 19,14.

* * *

Piękny sukces polskiego mistrza, ale nie on był pierwszą postacią tej imprezy. Tytuł ten należy się rekordzistce świata w rzucie dyskiem — F. Mielnik. Mistrzyni Europy ustanowiła nowy rekord świata — 64 m 88 cm, dokładając do swego rezultatu z Helsinek 66 cm. Faworytka gospodarzy — b. rekordzistka świata Westerman była jak w Helsinkach druga, tym razem z rezultatem 60,56 m.

* * *

Irena Szewińska startowała w 2 finałach. W skoku w dal była druga (644) za świetnie dysponowaną Rosendahl (672) — w setce trzecia za szybkobiegaczkami Niemiec Zach. — Helten i Schnittenhelm, — a przed reprezentantką Ghany Ammun. Cała czwórka ukończyła bieg w jednym czasie— 11,5.

Trzecie miejsce zajęli — M. Wodzyński i K. Maranda. Wodzyńskiego (14.0) wyprzedzili w wysokach płotkach: Drut (Francja) 13.6 i czarnoskóry płotkarz US Draper — 13.8. Maranda przegrał z Kenijczykiem Iipcho (8:29,6) i Finem Ala-Leppilampi (8:30,0). Czas Polaka — 8:36,2. Iipcho jest na pewno kandydatem do olimpijskiego medalu w Monachium.

* * *

Dobrze pobiegł w półfinale 200 m Werner —20,84. W finale było gorzej — tylko 21,2. Starczyło to na piąte miejsce. Zwyciężył Hoftmeister Niemcy Zach. 20,6 przed mistrzem Europy na 400 m. Anglikiem Jenkinsem — 20,8. Do finałów zakwalifikowali się Szordykowski (1500 m — 3:45,0) i Wardak (800 m — 1:48,0).

Rewelacją było zwycięstwo Finki Eklund w biegu 400 m — 52.7. Skok wzwyż wygrała Inkpen (Anglia) — 185 cm, rzut oszczepem mężczyzn — Lucis (Rosja) — 87,20 przed Wolfermanem Niemcy Zach. — 83,20 (Nikiciuk nie zakwalifikował się do finału). W skoku o tyczce najlepszy był Szwed Isaksson — 530.

LEGIA REMISUJE Z SZOMBIERKAMI

Rozegrany ostatnio na stadionie WP w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi między Legią (Warszawa) i Szombierkami (Bytom) zakończył się rezultatem 0:0. — Srogi zawód sprawili legioniści swym sympatykom, tracąc na własnym boisku cenny punkt. Cóż z tego — jak donoszą z Warszawy — że wojskowi mieli przez cały czas przewagę, oddali na bramkę rywali znacznie więcej strzałów ale były to strzały sygnalizowane, po atakach szablonowych, bez tempa.

* * *

Polonia, Bytom przegrała na własnym boisku z warszawską Gwardią 0:2. Bramki dla Gwardii zdobyli: Szymczak i Sroka. Górnik (Zabrze) pokonał ŁKS (Łódź) 1:0. Bramkę z rzutu karnego zdobył w 28 min. Skowronek.

W sobotnich meczach o mistrzostwo II ligi Hutnik zremisował w Nowej Hucie 0:0 z Górnikiem Wałbrzych. Zawisza pokonał w Bydgoszczy 1:0 Motor (Lublin), Urania uzyskała w Rudzie Śląskiej 1:1 ze Śląskiem (Wrocław), a w Gliwicach Piast taki sam wynik osiągnął z ROW Rybnik.

* * *

Piłkarskie Kidnaperstwo

Jak podaje "Kurier Lubelski" zjawili się w Lublinie — przedstawiciele mieleckiej Stali w osobach działacza Czyloka i piłkarza I-ligowego zespołu, Rześnego — b. zawodnika Motoru. Ta 2-osobowa udała się do mieszkania Władysława Żmudy, namawiając go do zmiany barw klubowych.

* * *

W celu ostatecznego przekonania 17-letniego chłopca zaoferowano za przejście do Stali Mielec korzyści materialne. Przede wszystkim za podpisanie zgłoszenia rodzice Władysława Żmudy mieli otrzymać 50 tys. zł. Dalej wylicza się kolejne obietnice: — wysoko płatna praca dla Żmudy i jego rodziny, nauka w zasadniczej szkole zawodowej, przydział kilkupokojowego mieszkania. Wszystko to miało być załatwione po przyjeździe W. Żmudy i jego ojca do Mielca.

* * *

W Lublinie "Sztandar Młodych" pisząc o usiłowaniu skaperowania młodego piłkarza stwierdza m.in.: "Niedawno Motor — w okresie trudnej sytuacji kadrowej w jakiej znalazł się bratni klub z Mielca (oba kluby należą do federacji Stal) — zgodził się wzmocnić Stal — jednym ze swych najlepszych zawodników Rześnym — tym samym, który obecnie wykorzystywany jest przez działaczy mieleckich jako kaperownik".

* * *

Misja Czyloka i Rześnego zakończyła się niepowodzeniem. Powrócili oni do Mielca bez "towaru". "Sztandar Ludu" wyraża nadzieję, że ujawnienie metod działania — pseudo-działaczy Stali ostudzi ich zapędy również w stosunku do innych lubelskich piłkarzy.

* * *

Schmidt 76,40 w Rzucie Młotem

Rekord świata w rzucie młotem ustanowił na zawodach w swym rodzinnym mieście 20-letni miotacz Niemiec Zach. W. Schmidt. Wygrał on rezultatem 76,40. W pierwszej próbie miał wynik 74,90. W drugiej sięgnął po rekord świata.

* * *

Kontrolny Mecz Piłkarski Kadra Polski - Skoda 3:1

W kolejnym, kontrolnym meczu, który odbył się w ostatnią środę w Częstochowie, piłkarska kadra Polski pokonała czechosłowacki zespół Skoda Pilzno 3:1. Wszystkie bramki dla Polski zdobył Jarosik, a dla Skody Plaes.

* * *

"Młodzieżówka" - Syria 0:0

Na stadionie w Kaliszu rozegrano w ub. tygodniu międzynarodowe spotkanie piłkarskie między młodzieżową reprezentacją Polski i reprezentacją Syrii. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

* * *

Finał Pucharu Europy 31 Maja w Rotterdamie

Sekretarz generalny Europejskiej Federacji Piłkarskiej Hans Bangerter podał do wiadomości, że finał piłkarskiego Pucharu Europy (edycja 1971-72) rozegrany zostanie 31-go maja na stadionie Feyenoordu w Rotterdamie.

Osiemnastacy w Służbie Dla Polski

Umowa polsko-sowiecka, z dnia 30 lipca, 1941 roku umożliwiła tworzenie POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH na terenach rosyjskiego IMPERIUM.

Uwolnieni z więzień, zza drutów kolczastych, łagrów i obozów, jak na ironię zwanych "jenieckimi" — zaczęli napływać, w przeróżny sposób i nieraz piechotą kilkaset kilometrów, by dostać się do stacji kolejowej i dojechać do miejsc organizowania się Polskich Sił Zbrojnych — to jest do Tatiszczewa, Tockoje lub Buzułuku.

Wielu czytelników zapyta, a skąd się tam wzięli Polacy?. Otóż należy to krótko wyjaśnić.

Niemcy w zmowie z Rosją dokonały we wrześniu 1939 roku zbrodniczego i zdradzieckiego napadu na Polskę i powaliły ją. Polska nie była przygotowana na walkę jednocześnie z Niemcami i Rosją. Z obu "sąsiadami" miała prawne umowy o nieagresji. Jednak tak Niemcy, jaki Rosja umowy te brutalnie i obłudnie podeptały i z całą bezczelnością i barbarzyńską furią zajęły zbrojnie całą Polskę.

Ludność, a szczególnie wojskowych oraz ludzi świata naukowego, a później, kto pod rękę popadł, — więziono i wywożono. — Niemcy wgłąb swego kraju, a Rosja — tradycyjnie na Syberię i inne części podbiegunowe. Tam ich osadzała albo w kazamatach więziennych, albo w łagrach ciężkiej pracy fizycznej lub obozach "jenieckich." Był to dosłowny RABUNEK LUDZI.

Jednak, gdy dotychczasowi kamraci, Hitler ze Stalinem rozpoczęli między sobą wojenkę, to Rosja, będąc śmiertelnie zagrożoną, a więc w największej intencji dla swoich celów, wspaniałomyślnie "ułaskawiła" więźniów i łagierników, pozwalając im udać się do miejsc tworzenia Polskich Sił Zbrojnych, by organizowali się do walki z Niemcami.

Z takich to właśnie skazańców, zrujnowanych fizycznie, wynędzniałych, obdartych, zżartych chorobami i przez robactwo głodnych, ale o dużym patriotyźmie i zapale żołnierskim powstał przed 30 laty, w Tockoje 18 Pułk Piechoty, który po wielu tarapatach ostał się jako 18 Lwowski Baon Strzelców, zwanych krótko OSIEMNASTAKAMI.

Oddział ten, tak jak i inne polskie jednostki wojskowe, przeszedł z Rosji, przez Środkowy Wschód, do Włoch i tu nad rzeką Sangro otrzymał swój chrzest bojowy. Po tej lekkiej zaprawie poszedł w krwawy bój o twierdzę Monte Cassino i Piedimonte. Poczym, po krótkim wypoczynku i otrzymaniu uzupełnień, szedł od boju do boju i tak: nad Adriatykiem, o Anconę, na linii Gotów, w Apeninach Północnych, nad rzeką Senio, w dolinie Lombardzkiej, o Predapio, Faenzę i Bolonię.

W tym krwawym marszu ku Wolnej Polsce — 18 LBS dał z siebie wielką daninę krwi i życia, bo pozostawił na pobojowiskach 132 POLEGŁYCH. Rannych było 391 żołnierzy.

Naczelne czynniki polskie odznaczyły 18 LBS najwyższym bojowym orderem, bo srebrnym krzyżem Virtuti Militari.

Od mieszkańców PREDAPIO, miejsca urodzenia Mussoliniego, Batalion otrzymał piękny sztandar za uwolnienie ich miasta z rąk niemieckich.

Za wyjątkowe męstwo i odwagę w boju 39 żołnierzy odznaczono orderem wojennym Virtuti Militari, a Krzyżem Walecznych 373. Krzyżami Zasługi z Mieczami odznaczono setkę żołnierzy.

Po chwalebnym zakończeniu działań wojennych na terenie Włoch, — Batalion przesunięto do Anglii, by tu po przejściu skromnego przygotowania do życia cywilnego — rozjechać się po wszystkich kontynentach na tułaczkę.

Polska, mimo, że należała do obozu zwycięzców, oddana została pod dominację Rosji. Dlatego to większość żołnierzy Baonu, mimo nawoływań niektórych przywódców partyjnych do powrotu do Kraju, wolała wybrać tułaczkę, niż żywot w Kraju rządzonym przez obce agentury.

* * *

W Chicago osiedliła się grupka tych żołnierzy, tworząc przy Kole S.P.K. im. 2 Korpusu, koleżeńską organizację Koła Macierzystego w Londynie.

Rok rocznie Osiemnastacy święcą swe święto Baonowe uroczystym nabożeństwem i ogólnym spotkaniem koleżeńskim.

W tym roku jednak tryb ten uległ rozszerzeniu, bo nasi Osiemnastacy ufundowali dla kaplicy Księży Jezuitów, pnr. 4105 Avers Ave., piękny WITRAŻ, jako wyraz swej wdzięczności za duchową opiekę i w uznaniu cichej, zbożnej i wielce patriotycznej pracy Księży Jezuitów. Właśnie witraż ten będzie przekazany Ojcom Jezuitom zaraz po Mszy świętej, o godz. 10:00, w dniu 19 września br., to jest w dniu Święta Baonu, na obchód którego zjeżdżają się Osiemnastacy nie tylko z terenu USA, ale i z Kanady, a nawet z dalekiej Anglii. Na tę uroczystość Chicagoscy Osiemnastacy zaprosili jako gości honorowych byłego dowódcę Baonu płk. Leona Gnatowskiego i Prezesa swego Koła Macierzystego w Londynie W. Szczęsnego Zawaskiego oraz przedstawicieli Organizacyj Weterańskich, Kombatanckich i Harcerskich.

Około godz. 12:30 wszyscy Osiemnastacy oraz ich goście zasiądą do posiłku żołnierskiego, jaki przygotowują ich Panie w Domu Kombatanta, — 2914 North Ave.

Organizatorzy zapewniają, że będzie to niczym nie skrępowana koleżeńska pogwarka przy przekąskach, a dla amatorów przyśpiewek i tańca, doskonały akordionista. A więc Osiemnastacy — miłej zabawy w gronie najbliższych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że choć Osiemnastacy odziani są w cywilne ubiory, to jednak każdy z nich uważa się nadal za żołnierza w służbie dla Polski i zawsze gotów jest dać i uczynić wszystko, by przyczynić się do uwolnienia Polski z perfidnie zamaskowanego jarzma rosyjskiego.

Stefan Szurpit

Obrońca Westerplatte Spoczął Na Polu Bitwy

Warszawa — 1 września, w 32 rocznicę wybuchu wojny, zwłoki śp. majora Henryka Sucharskiego, bohaterskiego dowódcy obrony Westerplatte, spoczęły w Polsce.

Urna z prochami, przewieziona z Casamassina we Włoszech, spoczęła u wejścia do Westerplatte obok płyty pamiątkowej w formie krzyża Virtuti Militari.

W uroczystości wzięła udział siostra mjra Sucharskiego, Anna Bugajska, i 104 b. żołnierzy załogi.

Prasa i radio warszawskie nadały uroczystościom duży rozgłos. Główne polityczne przemówienie wygłosił reżymowy min. obrony gen. Jaruzelski. Powiedział m. in., że żołnierze Września "rozumieli, iż wyzwolenie . . . może przyjść tylko ze wschodu . . . Takich dróg w historii się nie zapomina".

Oczywiście tak nie było. Mjr. Sucharski, po niewoli, dołączył do 2 Korpusu we Włoszech.

Skazanie w Sowietach 2 Tatarów

Moskwa, (DP) — Agencja Reutera dowiedziała się ze źródeł wiarogodnych że dwoje krymskich Tatarów zostało w Taszkiencie skazanych na 3 i 2 lata łagrów za "antysowiecką agitację."

Surowszy wyrok dotyczy kobiety, historyczki Aiszy Muratowej która odsiedziała już rok łagru za udział w demonstracji w Moskwie. Demonstranci domagali się wówczas zezwolenia na powrót na Krym wysiedlonych stamtąd w r. 1944 około 200,000 Tatarów.

Tatarom krymskim zarzucono w czasie wojny współpracę z okupantami niemieckimi. Z oskarżenia tego zostali w r. 1967 oficjalnie oczyszczeni, ale zesłanym na Syberię i do centralnej Azji Tatarom nie pozwolono powrócić do ich rodzinnego Krymu.

Nazwiska Tatara skazanego na 2 lata łagrów wraz z Aiszą Muratową nie udało się agencji Reutera ustalić.

Na sprawie przedstawiono sądowi skonfiskowane przez policję notatki Muratowej zawierające m. in. o powrocie Tatarów na Krym.

33 Wiatraki Na Cześć Don Kichota

Londyn (DP) — 33 stare wiatraki będą odbudowane na wzgórzach otaczających wioskę Mota del Cuervo — w środkowej Hiszpanii. Wiatraki — pomyślane jako atrakcja turystyczna będą nosiły nazwy 33 krajów europejskich. Każdy kraj zajmie się urządzeniem wnętrza swojego wiatraka. Właśnie pod Mota del Cuerva stoczył bój z wiatrakiem nieśmiertelny bohater Cervantesa Don Kichot z La Manczy.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 107 Harper's Weekly noted, the summer of 1871, "A gentleman who has recently visited Monticello, famous as the residence of Thomas Jefferson, says the mansion is tumbling into decay. The estate comprises about 350 acres, and is now in litigation, having been confiscated by the Confederate government, and bought in by a citizen of Charlottesville. The stone over Mr. Jefferson's grave is a ruin, like the house, relic hunters having chipped into it until the very shape of the original oblelisk is destroyed."

The mansion had existed in part scarcely a century. Jefferson had penned triumphantly, "Moved to Monticello," when twenty-seven, and preparing to marry a rich young widow, Martha Wayles Skelton. It was now 45 years after the death of the third President, a virtual bankrupt largely because of endless expenditures on Monticello and summer residence nearby.

"Architecture is my delight," he had confessed, "and putting up and pulling down one of my favorite amusements." More than a hundred slaves and free men (including one British army deserter) were employed as excavators, masons, bricklayers, carpenters, ironmongers, cabinet-makers, at Monticello some years.

Naturally he had designed the obelisk gravestone, and written its inscription "Here was buried Thomas Jefferson, author of the Declaration of American Independence, of the Statute of Virginia for religious freedom & Father of the University of Virginia."

Jefferson's one surviving daughter, Martha Randolph, occupied Monticello, "bare and Comfortless," for five years, until a Charlottesville druggist took possession. It underwent vicissitudes until the property was acquired by Jefferson Monroe Levy, a New York Congressman possessing wealth, who began restoration. The property was passed on to Thomas Jefferson Memorial Foundation, as a shrine.

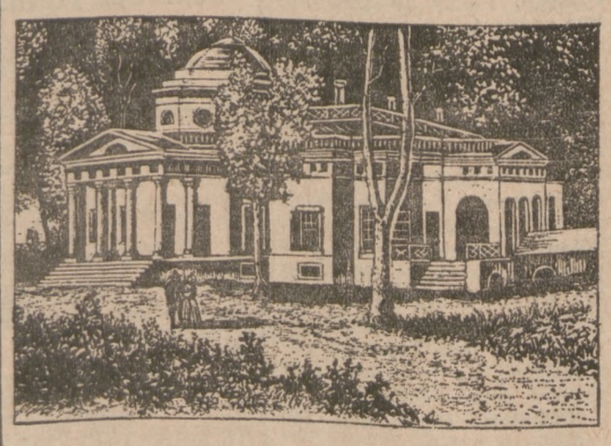

19th century wood-engraving of "Monticello" mansion, in a period during which neglect of upkeep was making it a ruin.

Komitety Przedsejmowe Rozpoczęły Urzędowanie

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

począł swe urzędowanie w uczelni związkowej w Cambridge Springs, Pa. od poniedziałku 13go września. Do Komitetu Kolegium Związkowego wchodzą — Antoni Arnista, przew. z Torrington, Conn., Władysława Kubiak z Gary, Ind., Leokadia Zisk z Webster, Mass., Władysława Janiszewska z Detroit, Mich. i Aleksander A. Kopczyński z Cleveland, Ohio.

Drugi nowo mianowany komitet przedsejmowy — Komitet Wydawnictw i Drukarni, rozpoczął urzędowanie w dn. 9go września, w domu Wydawnictw ZNP. Do komitetu wchodzą — Stanley A. Richkowski, przew. z Chicago, Antonina Zaremba z Parma Heights, Ohio, William Surawski z Schenectady, N. Y., Helena Orawiec z Chicago i Andrzej Ciemierek z Allen Park, Mich.

Komitet Mandatów, rozpocznie swe urzędowanie we czwartek 16go września w hotelu Hilton w Pittsburghu. Do komitetu wchodzą — Helena Moll, przew. z Oak Park, Ill., Maria Tuchewicz z Syracuse, N. Y., Helena Socha Elizabeth, N. J., Józef Dombek z Yonkers, N. Y. i Stanisław Los z New Bedford, Mass.

Wszystkie komitety będą miały sprawozdania gotowe na otwarcie obrad Sejmu 36 ZNP, które będą wzięte pod obrady Izby Poselskiej. Wymagać to będzie długich godzin pracy, rozważań, gdyż każdy Komitet, składający się z ludzi gruntownie obeznanych z problemami i zagadnieniami organizacji, pragnie ażeby raport komitetu objął wszystkie te problemy i zagadnienia.

Szpitale Planują Usprawnioną Pomoc Pacjentom w Ciężkim Stanie

Trzynaście chicagoskich szpitali zlokalizowanych na Północnej Stronie miasta zgodziło się na formę kooperacji, która ma usprawnić i przyspieszyć pomoc lekarską w nagłych wypadkach. Na terenie zasięgu działania szpitali znajduje się około milion mieszkańców. Według planu trzy szpitale — Ravenswood, Illinois Masonic i Swedish Covenant — będą głównymi ośrodkami. Szpitale te zostaną wyposażone w najlepszy sprzęt medyczny. Zostanie również stworzony specjalny oddział lekarzy-specjalistów i pielęgniarek, którzy będą zatrudnieni na pełnym etacie. Wszyscy pacjenci znajdujący się w krytycznym stanie wskutek wypadku czy choroby będą przewożeni do jednego z wymienionych szpitali. W innych szpitalach jest pewne ryzyko, że może być brak odpowiedniego, specyficznego wyposażenia do ratowania życia pacjenta. W pozostałych szpitalach na Północnej Stronie albo w ogóle zlikwidowano by t.zw. pomieszczenia dla ofiar nagłych wypadków wzlędnie ograniczono by je do mniej pilnej opieki.

Plan ten został opracowany for Health Care Planning i przez North Side Commission najprawdopodobniej będzie realizowany w 5 miesięcy po zatwierdzeniu go przez Służbę Zdrowia.

Rektor American College of Surgeons, dr C. Rollins Hanlon, wyraził uznanie dla planu i oświadczył, iż powinien on stać się wzorem dla służby zdrowia w całym kraju. Plan przedstawiono w szczegółach na konferencji prasowej w czasie zjazdu amerykańskich chirurgów ortopedii.

Oprócz trzech wymienionych szpitali, które wezmą udział w realizacji pierwszego planu tego rodzaju do współpracy włączone zostały następujące szpitale: American, Belmont Community, Bethesda, Bethany Brethren, Edgewater, Weiss, Martha Washington, Sidney R. Forkosh, Cuneo i Northeast Community.

Zakłady Pogrzebowe

W chwili smutku i żałoby zwróćcie się z całym zaufaniem po szczegółowe informacje do tych dyrektorów pogrzebowych, którzy stale ogłaszają się na tej stronicy.

PÓŁNOCNY-ZACHÓD

ALTMAN and PANFIL FUNERAL HOME
Bolesław Panfil, Pogrzebowy
2649 W. Hirsch
Telefon: HU 6-4273

SKAJA - MACHACEK FUNERAL HOMES
2245 W. Huron
3656 W. Belmont Ave.
7812 Milwaukee Ave.
1857 N. Harlem Ave.
Telefon: 733-5400

WYSOCKI FUNERAL HOME
1845 N. Hermitage
Tel.: BR 8-2636 — EV 4-9800

POŁUDNIOWY-ZACHÓD

DONALD B. JARKA
7909 State Road
Oak Lawn, Ill. 60459
Telefon: 636-2320

THOMPSON FUNERAL HOME
5570 West 95th St.,
Telefon: GA 5-0500

PANOWIE POGRZEBOWI: W sprawie informacji w tej rubryce, która ukazuje się w naszym piśmie w każdy wtorek i piątek, prosimy telefonować: 278-8700

KUPCIE I CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.
Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.
Cena tej interesującej Książki $1.00
Doskonałe na Prezenty.
Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

KURA NIE KACZKA . . . ale pływać też może. Przynajmniej Colonel Sanders, ulubienica 11-letniej Christine Holeton lubi korzystać z orzeźwiających kąpieli w basenie za domem dziewczynki w Racine, Wis.

Bunt Więźniów w Attica Zgnieciony

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wyrobu broń więźniami a policją, zginęło siedmiu zakładników - strażników więziennych i 28 więźniów biorących udział w buncie.

Kpt. Frank Wald, jeden z zakładników, powiada że cudem uniknął śmierci, gdy czując nóż na swym gardle, zauważył że jego "kat" padł od kuli celnego strzelca gwardii narodowej.

Stu Rannych

Straty w życiu ludzkim będą prawdopodobnie znaczniejsze, gdyż przeszło stu więźniów zostało postrzelonych, a 24 z 29 uwolnionych zakładników, znajduje się w szpitalu, trzech w krytycznym stanie zdrowia.

Do uśmierzenia buntu użyto gazu łzawiącego jak i helikopterów, które krążąc nad skrzydłem mieszczącym zbuntowanych więźniów, pomagały w akcji.

Kpt. Elmer Huehn, jeden z uwolnionych zakładników, twierdzi że zawdzięcza swe życiu swemu "katu" portorikanowi, który wyznaczony przez przywódców buntu do zgładzenia go, zadał mu lekką ranę na szyii, a następnie obalił go na ziemię i położył się na nim, chroniąc go własnym ciałem przed strzałami.

Zorganizowana Akcja

Władze więzienne twierdzą, że rebelia została zaplanowana przez rewolucyjnych czarnych więźniów na kilka tygodni przedtym. W zakładzie znajduje się 2,200 więźniów, z których 55 procent stanowią murzyni. Ponad 85 procent biorących udział w rebelii stanowili murzyni i portorikanie.

Na podwórku bloku więziennego, zamienionego przez zbuntowanych więźniów na pobojowisko, po uśmierzeniu buntu znaleziono stosy własnego wyrobu broni, noży, kawałków drzewa zamienionych w dzidy, butelki wypełnione benzyną, palanty do gry w piłkę metową, dłuta do rozbijania lodu itd.

Zamordowani

W jednej z cel znaleziono zwłoki dwóch więźniów, zamordowanych przed kilku dniami, prawdopodobnie przy rozpoczęciu buntu we czwartek. Jeden z strażników, przy wszczęciu rebelii, został wyrzucony z okna drugiego piętra zakładu i zmarł z odniesionych ran w sobotę, podnosząc tym liczbę ofiar krwawego buntu do 38 osób.

Komisarz Oswald poszedł na daleko idące ustępstwa od wszczęcia buntu, pragnąc nie dopuścić do większego rozlewu krwi. Zgodził się nawet utworzenie specjalnej komisji składającej się z 30 osób, wymienionych przez przywódców buntu do wysłuchania ich zażaleń i warunków.

Wśród członków komisji — znajdował się obrońca "rewolucyjnej siódemki chicagoskiej" adw. William Kunstler i jeden z przywódców rewolucyjnej organizacji murzyńskiej Czarnych aPnter, Bobby Seale.

Kunstler nazwał decyzję — zbrojnego zgniecenia buntu "potwornością", — a śmierć zbuntowanych 28 więźniów "morderstwem." Morderstwo strażników uznał Kunstler za rzecz zrozumiałą, gdyż "stanowili oni tylko pionki w politycznej grze szachów. Wiedzieli o tym, że zostali wyznaczeni na zgładzenie, ponieważ należą do systemu który poświęci życie ludzkie dla osiągnięcia własnych celów politycznych."

Przywódca Czarnych Panter, Bobby Seale, w niedzielę wieczór, powiedział że więźniowie domagają się zwolnienia "wszystkich więźniów politycznych" trzymanych — w więzieniach krajowych, — a wśród nich znajdują się—David Hilliard, Angela Davis, Ruchell Magee i inni, czynni wielce w rewolucyjnym ruchu tej organizacji, ale zasiadający w więzieniach za popełnione morderstwa, kradzieże i różne inne przestępstwa prawa.

Zabici Strażnicy

Wśród zabitych przez zbuntowanych więźniów wczoraj strażników znajdują się następujący: —

Sierż. Edward T. Cunnigham, lat 52, ojciec dwojga dzieci, weteran drugiej wojny światowej, — odznaczony kilkakrotnie za bohaterstwo na polu bitwy.

Elmer C. Hardie, lat 58, ojciec ośmiorga dzieci, kierownik jednego z zakładów pracy w więzieniu.

Herbert W. Jones, lat 26, rachmistrz więzienny, żonaty i ojciec jednego dziecka, weteran lotnictwa i absolwent uniwersytecki.

Ronald D. Werner, lat 35, strażnik, weteran lotnictwa — żonaty ale bezdzietny.

John G. Monteleone, lat 42, kierownik jednego z działów pracy w więzieniu — żonaty — były członek gwardii narodowej.

Elon Werner, rachmistrz, — który za trzy dni miał obchodzić 64 rocznicę urodzin. Żonaty, członek straży pożarnej miasta Attica.

John Joseph D Arcangelo, jr., lat 23, absolwent kolegium —żonaty.

Richard James Lewis, lat 42, żonaty, strażnik, weteran armii.

Carl W. Valone, lat 45, żonaty strażnik, weteran armii.

NIE TEN NUMER. — Premier Jemenu gen. Hassan Al Amri (na zdjęciu) zrezygnował ze swego stanowiska po zabiciu fotoreportera po kłótni. Przyczyną wybuchu jemeńskiego szefa rządu było pomyłkowe połączenie linii telefonicznej fotoreportera z linią telefoniczną gen. Amri.

Der Schlesier — "Wy Polacy Macie Bzika"

Ostatnio dwa czasopisma amerykańskie opublikowały na swych łamach wysłany w dniu 24 lipca 1971 przez Komisję dla Spraw Niemieckich przy Zarządzie Głównym KPA, list do prasy niemiecko-amerykańskiej. Tłumaczenie listu zamieścił Dziennik Związkowy z 10 sierpnia, 1971.

Czasopismami tymi były "Sontagpost", niedzielne wydanie chcagoskiego "Abendpost z dn. 8 sierpnia, 1971 oraz "Waechter und Anzeiger", Cleveland, Ohio, z dnia 13.8., 1971.

Do listu tego dołączony był również, jako jeden z niezliczonych dowodów fałszów niemieckich, list Komisji do wydawcy i naczelnego redaktora periodyku uciekinierów śląskich "Der Schlesier," Ilgnera, rozprawiający się z publikowanymi w tym tygodniku fałszami. Podczas, gdy "Sonntagpost" ograniczył się do przedrukowania skierowanego pod jego adresem listu, pomijając jednakże cytowaną w liście wypowiedź historyka niemieckiego, dr E. Keysera, że każdy historyk niemiecki powinien w swych pracach wysuwać na pierwsze miejsce narodowy a tymsamym jednostronny punkt widzenia, — "Waechter und Anzeiger" opublikował w całości wspomniane dwa listy. Ponieważ społeczności polonijnej nie jest znaną treść listu do "Der Schlesier," przytaczamy poniżej polskie tłumaczenie:

"Szanowny Panie Ilgner:

W "Der Schlesier," nr. 21 z 21 maja, 1970 r., str. 8, ukazał się pod tytułem "Wy Polacy macie bzika," artykuł Gerharda Piezunka, który twierdził, że na Śląsku nie słyszał polskiego języka i że językiem tym nie posługiwano się tam. Pisał on dosłownie: "Czy muszę powiedzieć, że w moich licznych podróżach i wędrówkach po całym Śląsku, nigdzie nie słyszałem języka polskiego? Wiedzą o tym równie dobrze rodacy nasi ze wszystkich stron Śląska."

Autor mógł z wielu względów nie słyszeć polskiego języka na prapolskim Śląsku, lecz redakcja "Der Schlesier" powinna przecież być w podaniu dokładnych informacji odnośnie istotnej sytuacji ludnościowo-językowej na Śląsku a nie publikować bezpodstawnych twierdzeń. Odnosi się wrażenie, że redakcja albo nie dysponuje odpowiednimi danymi cyfrowymi wzgl. celowo okłamuje opinię publiczną. Nie mamy zamiaru pouczać go o różnicy pomiędzy prawdą a kłamstwem. Lecz ponieważ zniekształcanie faktów przez "Der Schlesier" jest na porządku dziennym, pragniemy zwrócić uwagę Pana na cyfry wymienione przez poważnych statystyków i niektóre instytucje niemieckie. Jakkolwiek dane te wykazują stale "zmniejszającą się" ilość Polaków na Śląsku, to jednak stwierdzają ich istnienie i posługiwanie się przez nich swą polską mową ojczystą.

W pracy R. Boeckh'a p.t. "Der Deutschen Volkszahl und Sprachgebiet in den europaeischen Staaten," Berlin 1868, znajduje się stwierdzenie, że w r. 1867 przyznawało się do polskości 61.8% mieszkańców Śląska. Inny naukowiec niemiecki, P. Weber (Die Polen in Oberschlesien-eine statistische Untersuchung, Berlin 1914) zaznaczył, że w r. 1905 mieszkało na terenie państwa pruskiego 3,500,620 Polaków, z których ⅓ zamieszkiwała regencję opolską.

W. Winkler (Statistisches Handbuch fuer das gesamte Deutschland, Berlin 1927) stwierdził, że w spisie ludności z r. 1925, język polski jako ojczysty podało 154,743 mieszkańców a za dwujęzycznych uznało się 373,503 mieszkańców. Ponieważ według ekspertów niemieckich dwujęzycznych powinni być uznawani za Polaków, natenczas w tym roku zamieszkiwało Śląsk około 500,000 Polaków.

Władze niemieckie obniżyły corocznie liczbę polskiej ludności Śląska. Według spisu z r. 1933, w regencji opolskiej mieszkało — 356,508 Polaków (Statistisches Handbuch fuer das Deutsche Reich, 1937), natomiast w r. 1939 zarejestrowano rzekomo tylko 150,000 polskich mieszkańców (Statistik des Deutschen Reiches, Band 451, str. 4).

Inne stanowisko odnośnie ilości Polaków zajął Heinz Rogmann, ekspert NSDAP. W swej, opracowanej na zlecenie śląskiego oddziału "Bund Deutscher Osten" i określonej jako "ściśle poufne" ankiecie p.t. "Sprachgebrauch bei den Gottesdiensten in Oberschlesien, Berlin 1935" stwierdził, że w latach 1934-5, udział procentowy języka polskiego wynosił w mszach niedzielnych 46.7%, w popołudniowych 57.1% a w codziennych 46.4%. W podobnej ankiecie z r. 1939 przytoczył Rogmann cyfry za lata 1937-8 wykazując, że 40.7% ludności używało języka polskiego w czasie nabożeństw niedzielnych przedpołudniowych, a w popołudniowych 45.1%.

Kompromitujące wielu 'uczonych' niemieckich było następujące stwierdzenie Rogmann'a: "Dokładne określenie ilości mniejszości polskiej nie jest możliwe. W plebiscycie z dnia 20 marca 1921 r. na dzisiejszym zachodnim Górnym Śląsku oddało głosy polskie ogółem 195,317 mieszkańców. Z tego około 100,000 było żonatych wzgl. zamężnych. Na każde małżeństwo przypada na Śląsku 6-8 dzieci. Chcąc obliczyć należącą do 100,000 polskich małżonków liczbę dzieci, należy ją pomnożyć 3-4 krotnie. Otrzymamy wówczas 300-400,000 dzieci rodziców polskiego pochodzenia. W takim razie mniejszość polska liczyła 195,317 oficjalnych polskich głosów plus okrągło 350,000 dzieci, a więc razem około 550,000 osób. W przeciwieństwie do tego Polacy mówią nawet o polskiej mniejszości w liczbie 800,000 osób.

W opracowaniu przeznaczonym do użytku wewnętrznego jak niniejsze, nie można dość mocno ostrzegać przed niedocenianiem liczbowego znaczenia polskości na zachodnim Górnym Śląsku."

Ponieważ p. Piezunka zdaje się pochodzić z Wrocławia, pragniemy przytoczyć rezultat badań przeprowadzonych przez historyka angielskiego, W. J. Rose (The Drama of Upper Silesia-A Regional Study, 1935) odnośnie ilości polskiej ludności na Górnym Śląsku. Rose pisał m.i.:

"Możemy przyjąć stawione do dyspozycji przez diecezję wrocławską dane cyfrowe, według których na Górnym Śląsku, na krótko przed wojną światową (pierwszą wojną światową) istniało 188 gmin, w których odprawiano nabożeństwa niedzielne w polskim języku, 2 z nabożeństwami w języku niemieckim, 102 gminy, w których używano dwóch języków, przyczym w 75 gminach była większość po polsku mówiącej ludności.

Z katolików, 1,152,483 osoby używały języka polskiego, nieco poniżej 600.000 mówiło językiem niemieckim a 86,000 uznawało się za dwujęzyczne. Jeśli chodzi o dzieci, 250,000 było polskich, nieco ponad 74,000 niemieckich a 56,000 dwujęzycznych."

Przytoczone cyfry wykazały nie tylko istnienie Polaków, lecz również posługiwanie się przez nich językiem polskim. Jeśli p. Piezunka nie słyszał na Śląsku polskiego języka, to tylko dlatego, że Polacy śląscy obawiali się posługiwać swym ojczystym językiem.

Istniały bowiem zarządzenia zabraniające publiczne używanie języka polskiego. Ci Polacy, którzy się niem posługiwali, gnębieni byli różnymi szykanami i utratą pracy a w czasie ostatniej wojny słowo polskie na ulicy oznaczało bilet jazdy do obozu koncentracyjnego. Fakty te powinne być znane tak panu, jak i p. Piezunka.

Przytoczone stwierdzenia niemieckich specjalistów są jedynie znikomą cząstką posiadanego przez nas olbrzymiego materiału dowodowego, pochodzącego z niemieckich źródeł i omawiającego szczegółowo sytuację ludnościowo-językową na Śląsku. Materiał ten wykazuje bez cienia wątpliwości, że Śląsk zamieszkiwała duża ilość ludności posługującej się językiem polskim w domu i kościele.

Nadesłała: Commision for German Affairs,
J. G. Sanocki, Chairman
Wr. Olgierd J. Klejnot,
sekretarz.

Dodatkowe Zapisy Do Polskiej Szkoły Wydz. Kongresu P.A.

Dodatkowe zapisy do Polskiej Szkoły Sobotniej (pod opieką Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej), pnr. 1838 W. Division ulica, odbędą się w tę sobotę 18 września, od godziny 9 rano do 12-ej w południe, czyli w czasie trwania lekcji. Wiadomość o dodatkowych zapisach podało kierownictwo tej szkoły.

Cenny Dar Japonii Dla Łódzkiego Muzeum

Do Łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego nadszedł transport japońskich eksponatów zawierający kolekcję 140 strojów japońskich z okresu od końca XIX wieku aż po współczesność.

Nadawcą tej przesyłki jest Uniwersytet Aoyama Gakuin w Tokio, z którym łódzka placówka muzealna nawiązana w swoim czasie wymianę naukową i współpracę w dziedzinie archeologii i etnografii. — Oprócz egzemplarzy ubiorów wśród eksponatów znajdują się ciekawe dla Europejczyka elementy wyposażenia wnętrza mieszkalnego z charakterystycznymi piecykami do ogrzewania a palonymi węglem drzewnym, zastawa stołowa typowej rodziny japońskiej oraz zestaw lalek w strojach japońskich w dniu Święta Dziewcząt.

Eksponaty japońskie, stanowią dewizową dostawę wymienną na 106 eksponatów z zakresu sztuki łowickiej, które łódzkie Muzeum przesłało tokijskiemu Uniwersytetowi przed dwoma laty.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Marianna Powrozek

(z domu Rataj, żona śp. Józefa)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 13go września, 1971 roku, o godzinie 11-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Avenue, do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtad na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Klara Kutyba, córka; **Józef** z żoną **Marlene, Marilyn Stopka** z mężem **Tomaszem** i **Ludwik** z żoną **Vera**, wnuki i wnuczka; prawnuczęta, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, dziadek i brat nasz, ś. p.

Joseph F. Ciessau

Członek Tonti Council No. 1567 K. of C. i I.B.T. No. 705; po długiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12go września, 1971 roku, o godzinie 11:50 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwarttek, dnia 16go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 N. Milwaukee Avenue, do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Clara (z domu **Barczewska**), żona; **Lawrence**, syn; **Anita Johnson** M. D., synowa; **Matthew, Susan, Sharon** i **Mark**, wnuki i wnuczki; **Edward, Elsie Zyburt, Veronica (August) Kruszowski**, brat, siostry i szwagier; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o datki na St. Mary of Nazareth Hospital Building Fund.

Pogrzebem zajmuje się: — Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia. Telefon: — DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i babcia moja, ś.p.

Józefina Halasy

(z domu KOZA)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 13go września, 1971 roku, nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Machacek-Skaja, pnr. 2245 W. Huron, do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Albina Wojewnik** i **Eileen (Raymond) Tankersley**, córki i zięć; **Ronald Wojewnik**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Machacek-Skaja Funeral Home, Telefon 733-5400.

"Bliźnięca Historia"

Los Angeles, Calif. (UPI) — Dr. Rafael Mendez i jego bliźniaczy brat dr. Robert Mendez, często przeprowadzają razem operacje chirurgiczne. Bliźniacy są tak podobni do siebie, że trudno ich odróżnić. Przed kilku dniami, dokonali operacji na identycznie podobnej do siebie parze bliźniąt, Roger i Ronald Rogahn, lat 32.

Ronald ofiarował swą nerkę Roger, a lekarze powiadają że była to jedna z najtrudniejszych dla nich operacji — gdyż musieli uważać ażeby nie pomylić się któremu z pacjentów należy wyjąć a któremu przeszczepić nerkę. Władze szpitala św. Wincentego, powiadają że tak lekarze jak i pacjenci, "znajdują się w dobrym stanie zdrowia."

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

"MISS AMERICA" — Widoczna na zdjęciu po prawej — to Laurie Schaefer z Ohio, zwyciężczyni krajowego konkursu piękności w Atlantic City, N.J. Obok królowej piękności na rok 1972 stoją Pat Patterson (w środku) i Linda Susan. Zdjęcie zostało wykonane przed finałami konkursu.

Muskie Zaczął Kampanię

Szuka Funduszów i Wyborczego Programu

New York (N.D.) — Senator Edmund S. Muskie, czołowy pretendent do demokratycznej nominacji na prezydenta, rozpoczął swoją kampanię. W okresie czterech miesięcy, do Bożego Narodzenia, zamierza odwiedzić 32 stany. W tym czasie planuje tylko z rzadka pojawiać się w Washingtonie, aby brać udział w ważniejszych głosowaniach Senatu.

Muskie rozpoczął swoją turę od Kalifornii, gdzie w Los Angeles wzywał do wprowadzenia obniżki podatków o siedem bilionów dolarów, podwyżki świadczeń na rzecz bezrobotnych i pomocy finansowej dla stanów i miast. Muskie uważa swój plan za alternatywę dla programu Nixona.

Demokraci Zaskoczeni

Kierownik jego kampanii, Berl I. Bernhard, oświadczył, że celem objazdu Stanów będzie nie tylko utrwalenie wpływów, jakie Muskie posiada, ale również wybadanie nastrojów w społeczeństwie, na użytek partii demokratycznej. Dwa ostatnie posunięcia Nixona całkowicie zaskoczyły demokratów. Pierwsze, to zmiana polityki wobec Pekinu, co spełniło zadania lewicy partii demokratycznej. Drugie, to ogłoszenie programu ekonomicznego, w szczególności zamrożenie płac i cen. Demokraci mieli nadzieję, że swoją kampanię przeciwko republikanom będą prowadzić krytykując ich program albo raczej brak programu gospodarczego. Oba posunięcia Nixona odebrały wiatr ich żaglom.

W każdym tygodniu Muskie planuje odbyć co najmniej 12 konferencji, spotkań, wywiadów telewizyjnych, radiowych i prasowych oraz przemówień. Zamierza też brać udział w licznych imprezach, obliczonych na zbieranie funduszów na demokratyczną kampanię. Muskie zamierza utrzymać sylwetkę swej osoby, jaką stworzył sobie podczas ostatniej kampanii, kiedy był współkandydatem senatora Humphreya. Chce więc przedstawić się w charakterze polityka zrównoważonego, szczerego w swych ocenach i wypowiedziach, godnego zaufania oraz wystrzegającego się demagogii.

Jego biuro w Washingtonie zapowiada, że Senator weźmie udział w 23 prawyborach (primaries).

Jakkolwiek mówi się o wielu kandydatach demokratycznych, tylko jeden, senator McGovern, zgłosił swoją kandydaturę oficjalnie. Sen. Muskie dotychczas swojej kandydatury nie podał do wiadomości. Ale zreorganizował ostatnio biuro, m. in. sprowadził z Nowego Yorku Johna F. Englisha, byłego kierownika kampanii demokratycznej na stan Nowego Yorku.

Brak Funduszów

Kampania Muskiego cierpi na brak funduszów. Szereg jego współpracowników w Washingtonie pracuje bezpłatnie, inni zgodzili się na obniżkę poborów. W czasie swojej podróży po Stanach Zjednoczonych ma on nadzieję zjednać sobie poparcie finansowe od zamożniejszych członków partii demokratycznej. "'New York Times" pisał ostatnio, że budżet wyborczy Muskiego już wykazuje deficyt 250,000 dolarów.

Nie sprecyzował też na razie swojego programu wyborczego, raczej koncentrując się na uzyskaniu nominacji. Większość jego współpracowników utrzymuje, że winien zachować pozycję centrową, która byłaby do przyjęcia i dla lewicy, i dla prawicy partii.

Ale nie brak też głosów, że winien ustawić się jako kandydat mniejszości. Nie było na razie z jego strony gestu w kierunku Polonii i innych grup wschodnioeuropejskiego pochodzenia. Podobno w otoczeniu Muskiego mówi się, że wysiłki w tym kierunku są zbędne, gdyż i tak uzyska ich poparcie ze względów sentymentalnych.

Zamordowanie w Sowietach Ukraińskiej Malarki

Jak donosi podziemna ukraińska prasa w m. Wasilkowile, koło Kijow, została zamordowana utalentowana malarka oraz odważna działaczko młodego pokolenia ukraińskiej inteligencji, Ałła Horska.

Mieszkała ona w Wasilkowie, gdzie opiekowała się chorym ojczymem. 28 listopada ub. r. znaleziono ją zaduszoną ręcznikiem. Horska urodziła się w r. 1929. Włączyła się w nurt odrodzenia narodowego na Ukrainie. Ukończyła Kijowską Akademię Malarską i była jedną z założycieli Klubu Twórczej Ukraińskiej Młodzieży Kijowa.

Ałła Horska wykonała w hallu Uniwersytetu Kijowskiego im. T. Szewczenki witraż. Rektor uniwersytetu Szwec (nomen omen, ukr. szwec to polskie — szewc) witraż zniszczył. Horska i jej towarzyszka, Semykina, zostały skreślone z listy członków Związku Malarzy Ukrainy.

Ałła Horska była wielokrotnie wzywana jako świadek w procesach młodych intelektualistów, ostatnio W. Moroza. Zawsze odmawiała zeznań lub broniła sądzonych. Podpisywała też protesty i otwarte listy razem z L. Kostenko, I. Dziubą, J. Swerstnykiem i in. Nic dziwnego że była solą w oku Bezpiece.

Nawet po tragicznej śmierci nie ominęły jej szykany reżymu. Pogrzeb miał się odbyć 4 grudnia; przybyło wiele osób. Tymczasem, rzekomo w interesie śledztwa, datę pogrzebu przeniesiono na 7 grudnia. Do ciała zamordowanej niedopuszczono nikogo. Władze zarządziły pogrzeb na pustkowiu. We Lwowie zostało odprawione na jej intencję nabożeństwo żałobne.

Podziemna prasa ukraińska podaje, że istnieje kilka wersji okoliczności śmierci Ałły Horskiej, ale dla nikogo nie jest tajemnicą, że zamordowała ją bolszewicka Moskwa.

W. Romanow-Głowacki
(Dz. Pol. — Londyn)

Nie Chcą Uznać Księcia - Komunisty

Paryż. (UPI) — W odpowiedzi na stałe zabiegi propagandowe tzw. kambodżańskiego rządu tymczasowego jaki został utworzony na uchodźctwie przez usuniętego od władzy ks. Sihanouka rząd francuski odpowiedział, że nie uzna tego ugrupowania za prawowitą władzę Kambodży. Rzecznik francuskiego min. spraw zagr. stwierdził — że nie przewiduje się żadnej zmiany w polityce wobec Kambodży, a stosunki Francji z rządem w Phnom Pennh pozostają normalne.

W tej sytuacji dano do zrozumienia że uporczywe starania ks. Sihanouka o uznanie nie przyniosą żadnych wyników. Rząd ten działa obecnie z terytorium Chin, a w Pekinie jego wysłannicy usiłują nawiązać kontakt z przedstawicielami państw zachodnich.

APEL DO NASZYCH Czytelników, Patronów, Klientów i Firm

Celem usprawnienia pracy oraz uniknięcia ewentualnych pomyłek z powodu nawału pracy w ostatniej chwili . . . zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadawanie drobnych ogłoszeń do naszego obszernego sobotniego wydania Dziennika Związkowego nie później niż—

piątek do godziny 11 przed południem.
(w inne dni od 8 rano - 4ej po poł.)

Duże ogłoszenia (display) będą przyjmowane **do czwartku do 2-ej po południu.**

Nekrologi bez zmian codziennie, oraz tego samego dnia od 7 - 8 rano.
Mając na uwadze Wasze zadowolenie i maksimum rezultatów z Waszych ogłoszeń — liczmy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

★ PRACA MĘSKA

MAINTENANCE MECHANICS
Men with machine operating experience needed by southwest side food company. Good pay and fringe benefits.
Apply
Schulze & Burch Co.
Personnel Dept.
1133 West 35th St.

Potrzeba Mężczyzny Do Pracy Jako
JANITORA
Stała praca. Dobra zapłata oraz inne dobrodziejstwa.
Zgłosić się do:
PULASKI SAVINGS & LOAN ASSOCIATION
3156 So. Morgan Ulica
Rozmówicie się po Polsku.

"Queen Elizabeth II" Zagrożona

Londyn, (UPI) — Zarządzono środki bezpieczeństwa transatlantyku Queen Elizabeth II przed zamachem terrorystów. Statek przypłynął do Southampton z N. Jorku, gdy kapitan otrzymał anonimowe ostrzeżenie że na statku jest bomba i wkrótce wybuchnie.

Dokładne przeszukanie 65 tysięcy tonowego statku nie dało rezultatu. Statek będzie strzeżony do opuszczenia portu w piątek.

Kto Wynalazł Koło?

Koło do tej pory fascynuje uczonych. Kto i gdzie je wymyślił? Sprawa ta jest tylko z pozoru błaha, bowiem koło stało się jakimś początkiem starożytnej cywilizacji. Dlatego też wielu archeologów i uczonych z innych dziedzin nauki sądziło, że kolebką koła był Wschód. W 1951 r. jeden z angielskich archeologów ogłosił swoją tezę, z której wynikało, że koło zostało wymyślone w Mezopotamii. Hipoteza ta jednak nie utrzymała się długo, bowiem rodak twórcy tej tezy stwierdził niedawno coś zupełnie innego.

Profesor Edynburskiego Uniwersytetu, dużej rangi specjalista — Stewart Pigot — oświadczył, że kolebką koła na pewno był rejon Morza Czarnego. Ślady starożytnej cywilizacji tamtego rejonu wskazują, że koło było tam najwcześniej stosowane w transporcie. Znalezione na terytorium Bułgarii w pobliżu wsi Bekowo koło jest najstarszym ogzemplarzem, znanym archeologom. Jego wiek po bardzo drobiazgowych analizach został określony na 5850 lat z założeniem błędu do 150 lat. (G.P.)

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

★ PRACA MĘSKA

DENTAL TECHNICIAN
Unusual opportunity. One of our top set-up men is retiring. This is a good chance for a young, aggressive denture set-up man to advance, or seasoned veteran to get ahead. Top pay, hospitalization benefits and working with the fastest growing dental lab in this area. Denture Department also looking for waxers and finishers.
UDELL DENTAL LABORATORY, INC.
1904 Glenwood N.
MINNEAPOLIS, MINN. 55405
(612) 377-1280

PLASTERERS
Needed At Once
6 DAY WEEK — OVERTIME. STEADY WORK.
Active New York Plastering Co. Write or Call (516) 466-0100.
MARIO & DIBONO
370 Northern Blvd.
Great Neck, New York 11021

Potrzeba Formiarza Do Ustawiania
(Die Set Up Man)
Doświadczenie wymagane. Dobra płaca, hojne świadczenia firmowe.
1331 W. Belmont GR 2-5720

SHOP WORK
Full time. Will train. 108 W. Lake St., Room 200.

MALE or FEMALE
MACHINE OPERATORS
LEWIS GEAR MANUFACTURING
400 E. Margaret Thornton

COLOR LAB TRAINEE
EARN WHILE LEARNING
Lifetime trade in Plastic field. Excellent future. Good starting salary plus automatic increases.
LIBERAL BENEFITS
CALL
GEORGE RAMIREZ
at 647-7668
P.M.S. CO.
6119 W. Howard St.
Niles, Ill.

PART TIME.
Messengers walking or using own bicycles or cars. Choose your own day time hours. 108 W. Lake St., Room 200.

LAB. TECH and FORMULATOR
Quality control, exper. in gravure ink. 2nd or 3rd shift. Exc. salary and benefits. Ask for Mr. Cook.
Experienced
Publication Formulator
for gravure ink. Salary commensurate with exper.
Ask for Mr. Spori.
7701 W. 47th St., Lyons 447-6774

FULL TIME Morning Cook
964-6961
Ask for Mr. Dewitt

WOŹNY DO SZKOŁY W SKOKIE
Praca na pełny czas. Dobra początkowa zapłata, płatne wakacje i święta. Chorobowe i grupowe ubezpieczenie szpitalne. Świadczenia emerytalne.
OR 3-1220, Ext. 32 lub 62

★ PRACA

GIVE YOURSELF A BREAK
Come and discuss your future with us, our company policies and opportunities. Let us help you make your success a reality. Above average earnings, and full training provided.
Call 472-2168

Ogólna Pomoc Do Kafeterii
Praca w kuchni. Dorywcza lub na stałe. Od poniedziałku do piątku. Wiek nie jest przeszkodą. Zgłaszać się osobiście lub telefonować.
AMPHENOL CAFE
2801 S. 25th Ave.
Broadview, Ill.
FI 5-9000, Ext. 351

★ Malowanie-Dekor.

NICK & TONY'S DECORATING
Malowanie Wewnątrz i Zewnątrz.
W pełni Ubezpieczeni.
DARMO KOSZTORY.
Tel. 342-7178

★ PRACA ŻEŃSKA

$200 A WEEK
Young Attractive Bar Maid.
No experience necessary — Nites
CALL AFTER 7 P.M.
CO 4-2100

MAIDS
Good salary and pleasant working conditions.
Apply in person
Mrs. PEASLEY
HOLIDAY INN
Northbrook
2875 Milwaukee Ave.
NORTHBROOK, ILL.

BILLER
(Electric Typewriter)
Other interesting varied duties. Pleasant working conditions in modern suburban office.
Good salary and benefits.
APPLY TO MISS TORRES
P.M.S. CO.
6119 W. Howard St.
Niles 647-7667

WOMAN to answer phones & do figure work. No typing. Will teach. Also another woman to be assistant bookkepeer. Must speak English. 108 W. Lake St., Room 200. Phone — 372-8608. Mr. Tom.

COOK
EXPERIENCED.
Good salary. Catholic Rectory in South Suburb. Live-in if preferred.
Call Pastor for interview:
474-3310

Wanted
GIRL OR WOMAN TYPIST and CALCULATOR
Company benefits.
MID CITY PLUMBING & SUPPLY
1105 S. Western

STUDIA ARTYSTYCZNE — 427-2541

OFFICE CLERK
Branch office of large finance company, in Northwest suburb, has openings for young ladies with pleasing personalities to answer the phone, meet the public, light typing. Interesting and permanent opportunity, Mr. Drew:
392-4200

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej. Nauczymy. Firmowe świadczenia.
ACME COIL & TRANSFORMER CO.
1400 W. Wrightwood

POTRZEBNA sprzedawczyni do piekarni. Musi znać polski i angielski język. 3000 W. 41-sza ul.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI, doświadczona, na zamieszkanie, dobra kucharka, wymagane referencje. Małe mieszkanie na bliskiej północy, 1 dorosła osoba. Dobra zapłata. Pisać: BOX C.G.H., Polish Daily Zgoda 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

RELIABLE MIDDLE AGE WOMAN LIVE OR GO
General housework. 3 adults. Own room, TV. Excellent transportation. Northwest Chicago area.
275-5180

Working Mother Needs Help
5 children. Home duties. Live in. Northwest side.
$55 per week.
763-5382

LIVE IN HELPER
For one elderly female and light housekeeping. Own room. Salary open. References. Good home for right person. Some English necessary. West Rogers Park. Write at Box 354, 225 W. Washington St., Chicago, Ill. 60606.

POKOJÓWKA
w Dzielnicy Lincolnwood
Blisko komunikacji miejskiej. — $18 dziennie oraz przejazdy. Od 8 rano—4 po poł. Niektóre soboty. Ogólne sprzątanie oraz gotowanie. Musi mówić po angielsku.
Dzwońcie do JOE CLEMENTS:
463-1100

GOSPODYNI. Zamieszkać. 5½. Osobne mieszkanie i zapłata. Wolimy z trochę angielskiego. — VI 8-3908.

★ INTERESY

6 APT., 3 STORES
Income $1,250 mo., food and liquor mart gross income $150,000, best offer.
Cor. 79th & Emerald
721-23-25 W. 79th
7907-09 S. Emerald
Call 487-5923

BRAIDWOOD, ILLINOIS
UNUSUAL OPPORTUNITY
Grocery and Meat mkt. Est. over 60 yrs. Fully eqpt. Well stocked. Going business includes bldg. and good will. For cash. Other homes and property available. For info call Vodicka Realty in Elmhurst.
832-5111

★ KONTRAKTORZY

★ AUTA

'69 PONTIAC. — 774-4390.
'68 PONTIAC — 772-8924

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy
KURS JAZDY AUTEM
w Języku Polskim
Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"
ZAPISY CODZIENNIE.
Telef. 685-3344
4501 N. Milwaukee Ave.
W SZKOLE COSMOPOLITAN

★ DOMY

ZUPEŁNIE NOWY
z 3 sypialniami murowany ranch. 3533 W. BELDEN — $3,000 wpłaty, można się zaraz wprowadzić.
BUDOWNICZY
342-1551 lub 456-1121

MONTROSE-AUSTIN (5900 zachód—4500 północ). Do sprzedania murowany, 2 mieszkania 6 i 4 pokoje, 2 gazowe ogrzewania.
Telf. 276-5335

PRZEZ WŁAŚCICIELA — 6340 W. Cornelia — 7 pokojowy dom. 10 letni. Garaż z bocznym wjazdem. AVenue 2-6320 po umówienie się.

★ DO WYNAJĘCIA

OKOLICA Chicago - Massassoit Ave., dla pana 3 pokoje, basement, częściowo umeblowane, ogrzewane. Dzwonić po 6-ej — 626-7144.

7 ROOM APT.
2nd Floor
3 bedrooms, newly decorated. Heated, tile bath, excellent transportation, Shopping. — Adults, no pets. Vicinity of Irving & Ashland.
LA 3-3797

5 POKOI, ogrzewane, świeżo odnowione, 1sze piętro, $115. — 2541 W. Thomas. 772-6253 w tygodniu po 6ej.

4 POKOJOWE mieszkanie w tyle, północno - zachodnia strona. 384-0592.

NIEUMEBLOWANE 5 pokojowe mieszkanie, 2-gie piętro, Lyndale i Drake, dla bezdzietnego małżeństwa. 276-7988 od 9-10 wieczorem.

4 POKOJE, 3-cie piętro, dla kawalerów lub pracującego małżeństwa. — 384-3785.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, 3 sypialnie, świeżo odnowione. Gazowe "space" ogrzewacze. Dla dorosłych. Okolica Mozart - Augusta. Zaraz do objęcie. — HU 6-7145.

4 POKOJE widne, odnowione, w angielskim bezmencie, z dużym ogrodem. 1048 N. Springfield.
278-6732

PIĘKNE 4 pokojowe mieszkanie $100, okolica Harding i Division. Tylko dorosłym. 278-3484.

DAM ładny, duży pokój, starszej pani lub bezdzietnemu małżeństwu wzamian za dopilnowania byznesu. HU 6-9463 wieczorem.

3½ POKOJOWE mieszkanie, 2-gie piętro. Dzwonić po 6ej: 637-1484.

FULLERTON - SPRINGFIELD — ładne 5 pokoi, 2 piętro. Dorosłym. 889-8297

HELENOWO — 4 pokoje ogrzewane, na 1-szym, jedna sypialnia. 276-0942

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ POŻYCZKI

MORTGAGES
Source now commiting for permanent financing, commercial properties only, minimum $250,000. Letters of credits and financial guarantees also available. Brokers protected. Members of Dun & Bradstreet, Chamber of Commerce.
Direct all correspondence to:
INTER-CONTINENTAL BUSINESS CONSULTANTS, INC.
2755 E. Oakland Park Blvd.
Suite 201
Fort Lauderdale, Florida 33306
PHONE: 305-565-4884
TELEX: 51-4473

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

Chicago Gorąco Przywita Trzech Dzielnych Astronautów

Miasto Chicago przygotowuje gorące przyjęcie dla bohaterskich trzech astronautów ostatniej wyprawy na księżyc, którzy przyjeżdżają do wietrznego grodu w tę środę. Astronauci pozostaną u nas przez środę i czwartek.

Astronauci — kmdr David Scott, dowódca wyprawy, — pierwszy pilot Alfred M. Worden Jr. i drugi pilot James B. Irvin zaproszeni zostali zaraz po wylądowaniu przez mayora Dealy i będą przez te dwa dni gośćmi mayora. — Płk. Reilly, który przygotowuje wszelkie imprezy miejskie oświadczył, iż miasto tym razem wystąpi z pełnymi honorami.

Astronauci i żony płka Scott oraz ppłka Irvina przylatują w środę, na lotnisko O'Hare o godz. 11-ej przed południem, gdzie zostaną powitani przez orkiestrę średniej — szkoły Wheeling.

Ze względu na konieczność przygotowań związanych z tryumfalnym przejazdem przez śródmieście, na lotnisku nie będzie specjalnych ceremonii. Jednakowoż szkoły i grupy, — które chciałyby ich przywitać na lotnisku, otrzymają zezwolenie na widzenie ich w części wojskowej lotniska O'Hare.

Astronauci następnie najszybszym będącym do dyspozycji środkiem lokomocji dostaną się do śródmieścia, by zdążyć — jak najszybciej na miejsce rozpoczęcia się parady, tj. na skrzyżowanie Wacker dr. i Wabash Ave., gdzie oczekiwać ich będą oddziały eskortujące. Początek parady o godz. 12 w południe. Kolumnę otwierać będzie — oddział Chic. Policji na motocyklach, za którymi jechać będzie oddział motocyklistów korpusu Medinah Temple i maszerować będą honorowe wojskowe poczty sztandarowe. Pierwszą w paradzie orkiestrą będzie — złożona z Fort Leavenworth i Fort Leanard Wood.

Skoro astronauci przejeżdżać będą przez most na Michigan Ave., powitają ich piuropusze rozpryskających się w powietrzu ogni sztucznych i słupy strumieni wodnych z sikawek łodzi Chic. Straży Pożarnej. Trójka astronautów jechać będzie w otwartym aucie, które specjalnie skonstruowane było na przyjazd Papieża Pawła VI, do Stanów Zjednoczonych.

Po dołączeniu honorowego oddziału konnego z Medinah Temple, cała parada przesunie się na zachód od Wacker dr do State ulicy — po State na północ do Adams, na zachód po Adams do La Salle, skąd — do gmachu ratusza, — gdzie astronauci opuszczą auto i udadzą się do sali ratuszowej na powitanie ich przez mayora i radnych , w hotelu Bismarck. — W czasie przyjęcia grać będzie zespół smyczkowy z Oddziału 26-go US Lotnictwa. Astronauci później wygłoszą przemówienie do młodzieży szkół średnich w Sherman House.

W środę wieczorem ukażą się na programie Dnia Meksykańskiego w Grant Parku. Astronauci zatrzymają się na noc w hotelu Drake, w czwartek odwiedzą szpital Childrens Memorial, po czym odjadą z Chicago około 12 w południe.

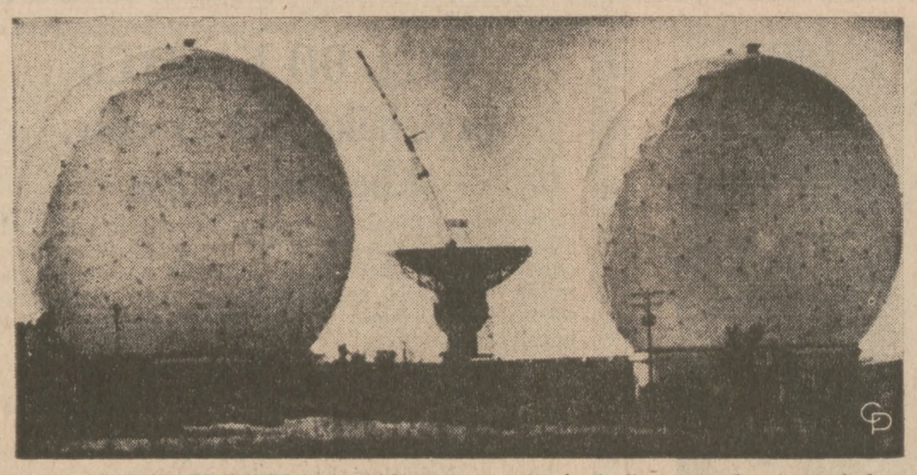

DWA RAZY BEZPIECZNIEJ — Widoczne na zdjęciu kuliste urządzenia w jednostce Narodowej Gwardii Lotnictwa niedaleko Denver, Colo., służą do wykrywania ewentualnych pocisków nuklearnych wroga klasy międzykontynentalnej. Utrzymują one stały kontakt z wystrzelonymi dwoma satelitami. Widoczny po środku "dźwig" jest w ciągłym kontakcie z trzecim sztucznym satelitą. W ten sposób zdolność wykrycia wrogich pocisków balistycznych jest dwukrotnie wyższa.

$3 Mln. Rocznie Inkasowali Przywódcy Szulerni w Ill.

Agenci FBI Aresztowali w Chicago 21 Gamblerów

Funkcjonariusze FBI aresztowali w poniedziałek w Chicago 21 osób, oskarżonych przez federalną ławę przysięgłych o prowadzenie szulerni (gambling). Wszyscy aresztowani oraz 2 osoby poszukiwane przez władze zostali uznani winnymi pogwałcenia Prawa Kontroli Zorganizowanej Zbrodni (Organized Crime Act of 1970) — na mocy którego prowadzenie na szeroką skalę domów gier hazardowych jest wykroczeniem przeciw prawu.

Wiadomość o aresztowaniu 21 osób i postawieniu w stan oskarżenia 23, podali do wiadomości w Washingtonie gen. prokurator U.S. John M. Mitchell i szef FBI Edgar Hoover.

Dowody niezbędne do sporządzenia aktu oskarżenia, oparte na dozwolonych przez sąd taśmach podsłuchowych, zostały przedłożone fed. ławie przysięgłych przez Sheldona Davidsona, kierownika miejscowego wydziału Departamentu Sprawiedliwości i jego asystenta, Mitchaela Kinga.

Funkcjonariusze, — którzy prowadzili dochodzenia — oświadczyli, że wszyscy oskarżeni byli członkami dwóch — niezależnych kół gamblerskich; jednego w Chicago, — drugiego w pow. Lake, Ill. Według zeznań agentów roczny dochód obu kół przekraczał $3 miliony.

"Praca" polegała głównie na przyjmowaniu zakładów sportowych.

Wśród aresztowanych znajduje się Herbert Blitzstein, lat 37, zam. pnr 7334 N. Ridge, przywódca gemblerni w Chicago, członek syndykatu kryminalnego i James Whightman, 35, pnr 3421 Atlantic, Waukegan, oskarżony o zniszczenie obciążających dowodów.

Federalne prawo, ustanowione w 1970 r. zezwala agentom FBI na prowadzenie dochodzeń w takich sprawach jak szulernie, które zazwyczaj znajdują się pod kierownictwem świata zorganizowanej zbrodni.

Tego samego dnia policja w Skokie wraz z policją stanowego prokuratora aresztowała, Davida Weinberga, lat 61 pnr 9640 N. Tripp i jego synową Robin Weinberg, 25, pnr 3845 W. Conrad. Por. Kenneth Filipkowski z oddz. policji w Skokie podał do wiadomości, iż podczas aresztowania dokonanego w mieszkaniu synowej Weinberga — skonfiskowano kwity wystawione za zakłady gry baseball i piłkę nożną na sumę $2,000 oraz $400 w gotówce.

Syndykat Kryminalny Kontroluje 500 Legalnych Firm w Illinois

Departament Sprawiedliwości w Washingtonie opublikował raport oparty o wyniki inwestygacji — Federalnego Biura Śledczego (FBI), który odnośnie Chicago podaje, że syndykat kryminalny zatrudnia na tutejszym terenie 300 osób, które "pracują pełny czas dla syndykatu".

Operacjami dziennymi tych 300 pracowników kieruje 5 mężów zaufania syndykatu.

Raport wymienia, że nadal Anthony Accardo (Big Tuna) — jest przywódcą syndykatu kryminalnego w Chicago. Do jego "ministrów resortowych" należą: — Fiore Buccieri, Paul Ricca, James Catura i Ross Prio.

Nadto syndykat kryminalny zatrudnia 200 "żołnierzy", których zadaniem jest stała kontrola i nadzór nad operacjami gemblerskimi i dystrybucją narkotyków w 18 powiatach Illinois oraz w mieście Rockford.

Praca tych 200 "żołnierzy" polega na zorganizowaniu 50 punktów operacyjnych, z których jakoby za naciśnięciem "guzika" wszystko "gra według planu."

Raport, opierając się na danych Chicagoskiej Komisji Kryminalnej podaje, że syndykat kontroluje obecnie w całym Illinois około 500 legalnych przedsiębiorstw, co do których nikt nie podejrzewa, że w nich siedzą i czerpią zyski gangsterzy Chicago.

Głównym źródłem dochodu dla syndykatu jest nadal gemblerka. Ale od kilku lat także miliony dolarów dostarcza handel narkotykami, pożyczki lichwiarskie, domy prostytucji i masowe kradzieże z lotnisk i portów Chicago.

Percy Zaleca Odnowienie Starych Domów Mieszkalnych

Senator Charles Percy (R-Ill.) oświadczył, że jednym z najbardziej efektywnych sposobów rozwiązania problemu braku domów mieszkalnych będzie odnowienie starych budynków. Percy, przemawiając do członków Rady Budownictwa i Planowania m. Chicago (Metropolitan Housing and Planning Council of Chicago) powiedział, że w Chicago i Nowym Yorku jest wiele opuszczonych domów, które, gdyby zostały odnowione, nadawały by się do użytku przez długi okres czasu. Przeprowadzenie gruntownego remontu w domach o mocnej konstrukcji będzie kosztowało władze miejskie o wiele taniej niż rozbiórka tych budynków i zamiana ich nowymi.

Oczywiście — dodał Percy taka odbudowa powinna być odpowiednio zaplanowana i przeprowadzona zbiorowo na szerszą skalę, bo jeżeli odnowi się w danej dzielnicy 2, 3 domy, a reszta pozostanie w dotychczasowym stanie, brak mieszkań będzie się odczuwał nadal, a odnowione budynki zostaną stopniowo zaniedbane. Plan odbudowy domów i zapewnienie rodzinom o niskim dochodzie mieszkań w możliwie bliskiej od miejsca zatrudnienia okolicy, nie cierpi zwłoki.

Percy będzie przewodniczył, we wtorek, przesłuchom podkomitetu U. S. Senatu, jakie odbędą się w Chicago w sprawie stosowanego w niektórych Domach Opieki dla Starców, nadużywania lekarstw i narkotyków dla "uspokojenia" pacjentów.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

25-TA ULICA

WESTERN AVE. — THROOP ST.

39-TA ULICA

Proszę telefonować:

B. GŁOWACKI

Telefon: VI 7-3830

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700

Akcja Prok. Searsa w Obronie Aktu Oskarżenia Prok. Hanrahana

Barnabas P. Sears, specjalny prokurator w śledztwie ławy przysięgłych w sprawie tragedii "Czarnej Pantery", oświadczył wczoraj w Sądzie kryminalnym, że w poniedziałek przedłoży protokół przesłuchań przed wielką ławą, który stanowił będzie dowód, że wielka ława przysięgłych, oskarżając prokuratora Hanrahana i 12 policjantów, o obstrukcję wymiaru sprawiedliwości, nie działała pod niczym wpływem, ani pod naciskiem.

Takie oświadczenie prok. Sears zarejestrował wczoraj w biurze klerka Sądu Kryminalnego. Jest to wyraz walki prok. Searsa z oskarżeniem prok. Hanrahana, że Sears wywarł wpływ prawnie niedozwolony na specjalną wielką ławę, badającą tragedię "Czarnej Pantery" z 4 grudnia 1969 roku, kiedy w kwaterze "Czarnej Pantery" podczas najazdu Policji zostało zabitych dwóch młodych przywódców tej murzyńskiej organizacji.

Prok. Sears twierdzi, że ma protokół z tego posiedzenia specjalnej ławy przysięgłych z 24 kwietnia, na którym specjalna ława przysięgłych podtwierdziła w głosowaniu oskarżenie prok. Hanarahana i 12-policjantów o obstrukcję wymiaru sprawiedliwości karnej. Głosowanie pierwotne nad tym oskarżeniem odbyło się 21 kwietnia.

Protokół wykazuje jasno, że specjalna ława przysięgłych działała z własnej woli i przekonania bez żadnego wywierania na nią wpływu lub nacisku ze strony Searsa lub jego asystentów — powiedział wczoraj Barnabas Sears.

Sears złożył wczoraj wniosek w Sądzie Kryminalnym domagający się wyrzucenia z akt sprawy krytycznego oświadczenie jednego z ławników, jakie uzyskał prok. Hanrahan. Dalej w tym wniosku Sears domaga się od Sądu wydania zakazu prowadzenia wywiadów z ławnikami, jak też zakazu dla adwokatów, którzy szukają zeznań na piśmie od ławników specjalnej ławy.

Oświadczenie ławnika, którego wyrzucenia domaga się prok. Sears z akt sprawy pochodzi od pani Klary B. Goucher, które potwierdza oskarżenie prok. Hanrahana, iż był wywierany przez Searsa nacisk na ławę przysięgłych w kierunku wydania aktu oskarżenia Hanrahana i 12-tu policjantów.

Sears twierdzi w swym wniosku do Sądu, że pani Goucher nie była wtedy zwolniona z obowiązków ławnika, więc nie wolno jej było składać żadnych oświadczeń.

31-Letnia Wędrówka Listów Miłosnych

Londyn (UPI) — Wiktor Smith — brytyjski weteran kampanii norweskiej odzyskał po 31 latach pakiet fotografii i listów miłosnych od swojej dziewczyny. Zgubił je w Norwegii, uciekając z płonącego tartaku w czasie niemieckiego natarcia. Odnalazł je inny weteran, który odwiedził Norwegię w 30 rocznicę walk. Autorka listów — Ivy, jest od 28 lat żoną Wiktora.

S. Martwick o Systemie Szkolnictwa Zawodowego

System szkolenia zawodowego, które dotychczas było zaniedbywane, powinien ulec radykalnej zmianie — powiedział superintendent szkół pow. Cook, Richard J. Martwick. Martwick przemawiał w piątek, 11 września do kilkuset członków Związku i młodzieży, która przybyła wraz z rodzicami na przyjęciu Amalgamated Clothings Workers Union, w Pick-Congress Hotelu.

Martwick powiedział m. in., że każdego roku znaczny procent młodzieży opuszcza szkoły przed skończeniem nauki, każdego roku rośnie liczba bezrobotnych, w związku z czym młodzież zadaje pytanie: po co wykształcenie zawodowe?

Dotychczasowy system kształcenia zawodowego powinien ulec radykalnej zmianie mówił Martwick. Władze szkolne i nauczyciele muszą skoncentrować się na takich programach, które ułatwią przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej w różnych dziedzinach.

Specjalny program szkolnictwa zawodowego "Amalgamated Education Plan", który powstał w 1966 r. przeznacza dla każdego ucznia, którego ojciec lub matka jest członkiem Związku nie mniej niż 13 lat — $700 rocznie na szkolenie zawodowe po ukończeniu szkoły średniej. W roku bieżącym wypłacono na ten cel rekordową sumę $98,000. Murray Finley, wicepreezs międzynarodowego związku Amalgamated Clothing Workers powiedział, iż od 1966 r. związek wydał $350,000 w ramach subsydiów dla młodzieży na szkolnictwo zawodowe.

Niski poziom szkolnictwa, według obecnego systemu — mówił Martwick — przyczynia się do tego że conajmniej 25 procent młodych dziewcząt i chłopców po ukończeniu 18 at nie może znaleźć pracy. W ten sposób traci się zarówno znaczne sumy łożone na szkolenie, jak też kadry potrzebnych pracowników.

Szkolnictwo zawodowe powinno iść z prądem czasu, dotrzymując kroku nowoczesnej technice w ten sposób, aby absolwenci zostali należycie przygotowani.

Matka Utopiła Małego Synka

Policja w Harvey aresztowała w poniedziałek 22-letnią Sharon Harris, oskarżoną o utopienie swego 7-miesięcznego synka. Zwłoki dziecka, James'a, znalazła w dużym pudle do zabawek, jego babcia, Gloria Harris po powrocie do domu z pracy, około 7-ej rano. Córka powiedziała jej że dziecko utonęło i Gloria Harris natychmiast wezwała policję. Sierżant Melvin Bodie z oddz. policji w Harvey podał do wiadomości, że Sharon usiłowała już raz utopić dziecko w wannie w dniu 7 kwietnia i została wówczas umieszczona w szpitalu stanowym Tinley Park, w oddziale psychiatrycznym, gdzie przebywała do 17 maja.

Sharon Harris nie stawiała oporu podczas aresztowania.

Dodatkowa Rejestracja Młodych Wyborców

Rada Komisarzy Wyborczych w Chicago podała do wiadomości, że w specjalnej rejestracji wyborców, dokonanej w piątek i sobotę wciągnięto na listy 34,693 wyborców, w tym 20,936 w wieku poniżej 21 lat.

Przewodniczący Rady, Stanley T. Kusper Jr., zarządził specjalną rejestrację celem ułatwienia procedury dla uprawnionej obecnie do udziału w wyborach młodzieży, w wieku od 18 lat. Koszta zapisów w 104 okręgach chicagoskich, oraz w Cicero, Berwyn, Stickney i Lyons wyniosły około $10,000.

Dużą frekwencję stwierdzono — powiedział Kusper — w wardach 11, 13, 14, 25, 41 i 45, znacznie mniejszą natomiast w wardach do których należą kolegia. W poprzednich zapisach zarejestrowano 21,-464 osób poniżej 21 lat.

Kusper powiedział, że obecnie liczba młodych wyborców —42,400—stanowi 24 procent ogółu 175,000 młodzieży uprawnionej do głosowania.

Esperanto w Gdańsku

Gdańsk. — W nowym roku akademickim Uniwersytet Gdański wzbogaci się o nowy lektorat — języka esperanto. Będzie to już — po Krakowie, Lublinie i Toruniu — czwarty lektorat języka esperanto na polskich wyższych uczelniach.

Wzrasta Liczba Korzystających z Opieki Społecznej w Illinois

Harold O. Swank, dyrektor stanowego Biura Opieki Społecznej w Illinois, opublikował dane statystyczne dotyczące liczbowego stanu osób korzystających z zasiłków pieniężnych w miesiącu marcu b.r. Są to najpóźniejsze dane osiągalne w tej chwili. Jak wynika z raportu Swanka aczkolwiek procent ludności korzystającej z zasiłków w stanie Illinois w odniesieniu do wszystkich mieszkańców stanu jest niższy niż krajowy wskaźnik, to lista rodzin korzystających z opieki społecznej w Illinois wzrasta znacznie szybciej niż przeciętna krajowa. W Illinois w tym miesiącu 6.5 procent mieszkańców otrzymywało zapomogi podczas gdy w całym kraju otrzymywało zapomogi 6.9 proc. całej ludności. W ciągu ostatnich czterech lat wskaźnik krajowy wzrósł o 73 proc. natomiast w Illinois wzrósł o 92 procent.

Największy procent ludności otrzymującej zasiłki znajduje się w Kalifornii — 11.4 proc. ludności i w Nowym Yorku — 9.4 proc. Również szereg wschodnich stanów posiada w tym wypadku wyższy wskaźnik procentowy niż Illinois: Massachusetts — 7 proc., Michigan 6.7 proc., New Jersey — 6.9, Pennsylwania—6.9. Ogólnie, w stanach południowych także notuje się większą liczbę korzystających z opieki społecznej niż w naszym stanie. I tak np. w stanie Mississippi — 10.7 proc., Louisiana — 10.6 proc., Alabama — 9.1.

Zarówno w Kalifornii jak i w Nowym Yorku zanotowano mniejszy przyrost aplikantów o zasiłki niż w Illinois. W kilku innych stanach zanotowano jednak większy przyrost. W okresie od marca 1967 do marca b.r. w Massachusetts zanotowano wzrost o 101.6 proc., w Michigan o 113.3, w Pennsylwanii o 111.5 i w New Jersey o 159.3 procent.

W marcu tego roku "na welfare" było ogółem w całym kraju 14,043,000 z czego 725,-400 w samym Illinois. Do miesiąca czerwca liczba otrzymujących zasiłki w Illinois wzrosła do 848,200. Blisko 50 proc. wzrostu liczby zasiłków to zapomogi na utrzymanie dzieci. Zapomogi te są finansowane na terenie całego kraju z budżetu federalnego. Z tego tytułu przyznanych jest 606,875 zasiłków. Cztery lata temu przyznano 405,875.

Podzielone Opinie Prawników w Sprawie Wywiadu Ławników

Chodzi o Wywiady z Członkami Ławy Przysięgłych, Która Oskarżyła Prok. Hanrahana i 12 Policjantów

Eksperci prawa karnego w Chicago wyrażają sprzeczne opinie, co do zezwolenia Sądu Kryminalnego na wywiady robione z członkami ławy przysięgłych poza sądem i poza postępowaniem przed ławą przysięgłych.

Sędzia Joseph A. Power z Sądu Kryminalnego, — który przewodniczył sprawie śledczej "Czarnej Pantery" wydał zarządzenie 31 sierpnia, że członkowie specjalnej ławy przysięgłych, która prowadziła śledztwo w sprawie "Czarnej Pantery", mogą być przesłuchiwani przez obrońców w tej sprawie, a w szczególności przez obrońców prokuratora Hanrahana i 12 policjantów.

Adwokaci prok. Hanrahana i 12 policjantów zarzucają, że ta Ława przysięgłych dlatego wydała akt oskarżenia prokuratora i policjantów o "obstrukcję wymiaru sprawiedliwości", bo była pod niedozwolonym wpływem i naciskiem specjalnego prokuratora w tej sprawie Barnabasa Searsa.

Wobec tego adwokaci oskarżonych prosili i uzyskali zezwolenie sędziego Powera, że mogą przeprowadzić poza sądem wywiad z członkami tej ławy przysięgłych celem ustalenia jak dalece prokurator Sears wywarł na nich niekorzystny wpływ.

Zdania prawników co do dopuszczalności tego rodzaju wywiadów z ławnikami są tak podzielone, że jedni sądzą, że takie wywiady są nie tylko dopuszczalne, ale nawet wskazane w niektórych wypadkach, a inni sądzą, że są po prostu wykluczone dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

I tak George Lynch, przewodniczący Wydziału Kryminalnego w Chicagoskiej Radzie Adwokackiej, jest zdania, że wywiady są dozwolone i przytacza wypadek z przeszłości przekupienia ławników — przez oskarżonego bankiera, w którym to wypadku przesłuchania ławy przysięgłych ustaliły, że bankier przekupił aż 8 ławników.

Natomiast Fred Inbau, profesor prawa Uniwersytetu — Northwestern jest zdania przeciwnego, uzasadniając, że skoro ława przysięgłych już została rozwiązana, te wszelkie potem wywiady z ławnikami są pogwałceniem "bezpieczeństwa ławy przysięgłych".

Trzecia grupa prawników jest jeszcze zdania, że jeśli ławnicy są wypytywani przez adwokatów, to w każdym razie nie mogą być pytani co do przebiegu ich debat nad uzyskaniem zgody na akt oskarżenia lub uzyskania werdyktu.

Przedłużenie Torów Kolejki CTA Do O'Hare Nastąpi w 1973 Roku

Milton Pikarsky, komisarz robót publicznych oświadczył w poniedziałek, iż przedłużenie komunikacji szybkiej — przy użyciu kolejki CTA może być rozpoczęte już w 1973 roku, jeśli na wiosnę wszczęte zostaną prace przy dwóch innych projektach przebudowy linii kolejek w śródmieściu.

Pikarsky dodał jednakże, iż plan zburzenia torów wyniesionych w śródmieściu i zastąpienie ich kolejką podziemną oraz budowa dodatkowej linii zasilającej i rozdzielczej w śródmieściu mają pierwszeństwo przed przedłużeniem torów CTA, — do lotniska O'Hare.

Tory kolejki CTA w kierunku półn- zachodnich kończą się obecnie na stacji w Jefferson parku. Przydział funduszów federalnych na przedłużenie do O'Hare na sumę $75 milionów jeszcze nie nastąpił, ale mimo to władze miejskie mają już zaplanowane konstrukcje stacji wzdłuż linii do lotniska. Pikarsky dodał, — iż fundusze federalne na przebudowę sieci kolejki w śródmieściu również nie zostały przydzielone i jak inżynierowie przewidują, prace konstrukcyjne nad przebudową sieci mogą potrwać nawet i 10 lat. Koszt przebudowy sieci w śródmieściu ma wynieść 750 milionów dolarów.

Przedłużenie komunikacji CTA do lotniska O'Hare spotka się przypuszczalnie — ze sprzeciwem kompanii kolejowej Chicago and North Western RR. Przedstawiciele tej kompanii są niezadowoleni z przedłużenia komunikacji — wzdłuż autostrady Kennedy i tłumaczą się, iż ich kompania straci sporą część z dochodów, gdyż tory kolejowe tej kompanii leżą w bliskim sąsiedztwie do autostrady Kennedy i do projektowanej linii CTA do lotniska.

Pikarsky podkreślił, iż rozumie dobrze obawy kompanii kolejowej, jednakże nie ma żadnego układu między miastem a kompanią na temat ograniczeń ekspansji torów kolejki CTA.

Bunt Matek Szkoły Earl

Ponad 20 rodziców dzieci szkoły powszechnej O'Toole przy 6550 S. Seeley ave., zbuntowało się i nie pozwoliło na transfer ich dzieci z tej szkoły do szkoły Earl przy 6121 S. Hermitage.

Casimir C. Sutor, kierownik szkoły Earl, spotkał się z grupą 40 "zbuntowanych matek" poza szkołą. Matki oświadczyły, że nie godzą się na transfer dzieci do szkoły Earl, bo ta szkoła składa się z 4-ch skrzydeł i dzieci nie mogą się spotykać ze swymi braćmi i siostrami, uczęszczającymi do tej samej szkoły. Szkoła Earl ma 98 procent uczniów czarnych i te dzieci, które ze szkoły O'Toole miały być przetransportowane do szkoły Earl, też są w większości czarne.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym